

Dziś w numerze:

- Trudne początki - str.4,
- Powrócił Kapitalista - str. 6,
- Kaczka dziwaczka - str.14.

DWUTYGODNIK Kostrzyński



Wykrywalność na średnim poziomie

z Komendantem Komisarjatu Policji w Kostrzynie Kazimierzem Gałką rozmawia Jerzy Szablowski.

- Czy Kostrzyn jest miastem bezpiecznym?

Pojęcie bezpieczeństwa przeciętnemu człowiekowi kojarzy się w wybrykach chuligańskimi, bójkami, zaczepianiem przechodniów na ulicach, nieatrakcyjnością w miejscach publicznych, rozbojami, groźbami, obawą zabójstwa. Są to przede wszystkim te czyny zabronione, które godzą w dobro najwyższe - zdrowie i życie człowieka. I w tym względzie Kostrzyn jest miastem w miarę bezpiecznym. Zmiana funkcji miasta związana z otwarciem przejścia granicznego spowodowała przybycie znacznej ilości osób z kraju i zagranicy, zwłaszcza ze Wschodu. Przyjeżdża tu znaczna ilość Niemców w celu dokonania zakupów. Stanowią oni dla nas problem w tym sensie, że często padają ofiarami przestępstw np. w 1993 roku skradziono im 17 samochodów a już w roku 1994 - 109 samochodów. Są to zdarzenia, które dokładają pracy policji. Najwięcej pracy dokładają jednak przybysze ze wschodu, którzy w Kostrzynie przebywają nielegalnie, bez zameldowania. Wchodzą w układy z mieszkańcami Kostrzyna mające na celu nielegalne zdobycie pieniędzy. Nagminnie jest przetrzymywanie przybyszów ze wschodu bez zameldowania. Tym samym ograniczona jest kontrola nad nimi. W zeszłym roku sporządzono 29 wniosków związanych z nielegalnym pobytem obcokrajowców. Wnioski dotyczyły zarówno ich samych jak i mieszkańców Kostrzyna, u których zamieszkiwali. Wydano 11 wiz administracyjnych (obowiązek opuszczenia kraju w ciągu 48 godzin).

Do Kostrzyna przybywają też ludzie z całej Polski "czując tu interes". Wielu ludzi przyjeżdża też do nas aby się zabawić, rozerwać. Przybyło lokali gastronomicznych. Kiedyś to kostrzynianie jeździli gdzieś żeby się zabawić, teraz goście przyjeżdżają do nas. Sytuacja taka powoduje, że miasto nocą nie śpi. A wtedy dzieją się różne zdarzenia. Te zdarzenia

wiążą się głównie z łamaniem prawa własności i posiadania mienia. I w tym względzie nasza miejscowość nie jest aż tak bardzo bezpieczna. Narasta zjawisko włamań i kradzieży do samochodów, sklepów i piwnic. Na taki stan rzeczy może mieć wpływ kilka okoliczności np. bezrobocie i mało skuteczna represyjna polityka państwa.

- Co najbardziej przeszkadza policjantom w skutecznym działaniu?

- W Kostrzynie najbardziej policjantom przeszkadza niedoetatowanie miejscowej jednostki policji. Stare naliczenia z lat osiemdziesiątych stały się na dziś niewystarczające. Na dzień dzisiejszy jesteśmy drugą miejscowością po Ślubicach pod względem ilości przestępczych

zdarzeń na jednego policjanta. A trzecią po Gorzowie i Ślubicach pod względem zaistniałych zdarzeń przestępczych. Mamy w Kostrzynie więcej zdarzeń jak wszystkie komisariaty w naszym województwie tj. Dębno, Barlinek Drezdenko, Międzychód, Sulęcino, Skwierzyna, a także Komend Rejonowych typu Strzelce Kraj., Myślibórz, Choszczno, Międzyrzecz. Mamy więcej zdarzeń od Komend Rejonowych, gdzie jest dwa razy więcej funkcjonariuszy. Nie mamy z tego powodu komfortu pracy. W pracy przeszkadza nam także niedobór sprzętu. Dzięki przychylności władz miasta dofinansowano nam zakup dwóch samochodów "Polonez", tak więc bazę pod względem ilości mamy wystarczającą. Jednak jakość sprzętu, który mamy na wyposażeniu pozostawia wiele do życzenia. W naszym resorcie są czynione oszczędności, nie ma pieniędzy na zakup sprzętu.

Komisariat w Kostrzynie nie ma na stanie służbowych kamizelek kuloodpornych. Dzięki sponsorowi w ubiegłym roku otrzymaliśmy dwie kamizelki, które codziennie są używane przez policjan-

tów w nocnej służbie. Policja próbuje sobie radzić sama zarabiając pieniądze na nowoczesny sprzęt m.in. poprzez ochronę konwojów wartościowych. Za te pieniądze chcemy dokupić jeszcze dwie kamizelki i cztery kaski kuloodporne.

Następny problem przed jakim stoimy to przydział paliwa na 30 km na dobę na pojazd. A obsługujemy również gminę Górzycza. 30 km jest to objazd Kostrzyna po jego obrzeżach. A w nocy trzeba objechać kilkakrotnie. Musimy się mocno gimnastykować jeżeli mamy jakiegoś delikwenta, który w Kolegium nie zapłacił np. 500 tys. zł, a trzeba go odwieźć do Zakładu Karnego w Międzyrzeczu. Musi z nim jechać dwóch policjantów. Czy wyjazd taki nie jest droższy od sumy, którą miał on zapłacić? W dodatku, ubywa nam limit paliwa.

Poza tym nowostępujący do pracy policjant zarabia 4 mln brutto. Czy to jest wystarczająca motywacja do pracy? Kiedy w KZP najniższa pensja wynosi 4,8 mln zł.

Cląg dalszy na stronie 3.

Lokalne ciekawostki

B.B. w Kostrzynie!

Brigitte Bardot - francuska aktorka o światowej sławie, występująca ostatnio w obronie wilków bieszczadzkich, podjęła podróż do naszego kraju celem bliższego zbadania problemu.

Po przylocie na lotnisko w Berlinie, dalszą drogę B.B. odbędzie samochodem. Plan podróży wskazuje na to, że w dniu, kiedy nasza gazeta dotrze do kiosków, będzie ona przekraczała granicę właśnie w Kostrzynie. Według planu zatrzyma się tutaj na krótko. Po spożyciu obiadu w Klubie Garnizonowym i odbyciu krótkiej konferencji prasowej w domu Myśliwskim, związanej z ochroną wilków występujących w lasach lubuskich, uda się w dalszą drogę.

KONKURENCJA NIE ŚPI

W najbliższym czasie rozpocznie się w Kostrzynie budowa trzeciego (obok DH "Piast" i FENIKSA) domu handlowego. Dom ten ma stanąć w pobliżu Placu Wolności. Inwestorem jest znana za Odrą firma handlowa ALDI. Naszym pla-

cówkom handlowym przybędzie więc groźny konkurent.

UWAGA WĘDKARZE!

Jak poinformowała nas kompetentna osoba z kostrzyńskiego świata wędkarskiego, w akwenach wodnych w okolicy Kostrzyna pojawiły się ..piranie. Pan X - nazwisko znane redakcji - przekonał się o tym osobiście podczas ostatniego połowu. Jak z tego wynika, sport wędkarski stał się ostatnio po prostu niebezpieczny. Więć radzimy zachowywać ostrożność podczas wypadów w wędkę!

FONTANNA - OZDOBA MIASTA, CZY ZBEDNĄ INWESTYCJĄ?

Kostrzyn nie ma szczęścia do wodotrysków. Stara, piękna, stylowa fontanna w parku obok ogrodnictwa (w pobliżu KZP) została wprawdzie swego czasu "dostreżona", oczyszczona i uruchomiona, ale po rezygnacji z dalszego użytkowania pięknie ułożonego wśród starodrzewu amfiteatru, fontanna ta, znajdująca się w sąsiedztwie tego obie-

ktu, została ponownie całkowicie zapomniana.

Drugi, wybudowany już po wojnie, masywny wodotrysk (zaopatrzone w oświetlenie), tylko krótko służył zgodnie z przeznaczeniem. Dwa elementy - światło i woda, właściwie nigdy nie były "zgrane". Światło ukierunkowane było pionowo w górę, woda tryskała na boki. Ale trwało to krótko. Od dawna fontanna ta ani tryska wodą, ani świeci. Dlatego też czynniki decyzyjne postanowiły ostatnio upiększyć nasze miasto nowoczesnym wodotryskiem, skonstruowanym na wzór zachodni. Wodotrysk taki znajduje się na jeziorze Genewskim w Szwajcarii.

Ten, który ma powstać w Kostrzynie, będzie oczywiście znacznie mniejszy i usytuowany zostanie na środku stawu w pobliżu obecnego amfiteatru.

Jednak zanim dojdzie do realizacji tego projektu, mieszkańcy Kostrzyna proszeni są o zgłaszanie uwag w tej sprawie. Budowa fontanny, czy nie? A może lepiej przeznaczyć na ten cel fundusze wydatkować na inne cele?

Czekamy na wypowiedzi.

P-A

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Dlaczego trzeba inwestować

Oplaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę rosły w minionym roku w tempie wyjątkowym. Urzędowa cena metra kwadratowego mieszkania wynosi obecnie 60% więcej niż w styczniu roku ubiegłego. Planowane podwyżki nie są jednak czymś niuankowym. Urzędowe ceny centralnego ogrzewania i ciepłej wody są cenami maksymalnymi, czyli nie wolno ich przekroczyć. Można natomiast płacić mniej, jeśli stworzone zostaną odpowiednie warunki. Oszczędzanie wymaga inwestycji, wyposażenie mieszkań w termoregulatory i tzw. podzielniki kosztów, zainstalowane na kaloryferach. Nie możemy godzić się z rosnącymi kosztami ogrzewania. Zużycie ciepła można znacznie ograniczyć, zmniejszając w rezultacie opłaty.

Termoregulator i podzielnik kosztów centralnego ogrzewania pozwala lokatorowi na racjonalne gospodarowanie energią ciepłą przesyłaną do jego mieszkania. Jeden sam termoregulator i podzielnik nie zmierzy ilości zużytego ciepła ani nie naliczy opłaty. Do tego potrzebny jest jeszcze licznik ciepła zainstalowany w węźle cieplnym budynku oraz specjalny program komputerowy zwany systemem indywidualnego rozliczania kosztów energii cieplnej.

System indywidualnego rozliczania kosztów energii cieplnej działa tak: po zakończeniu sezonu grzewczego pracownik firmy rozliczającej poszczególnych mieszkańców z opłat za ciepło wymienia ampułkę w podzielniku. W starej ampułce odczytuje wysokość słupa cieczy. Jego wskazania przetwarza potem komputer. Żeby było sprawiedliwie, przy naliczaniu lokatorom opłat komputer uwzględni m.in. typ i wielkość grzejnika, usytuowanie lokalu w budynku oraz koszty poniesione na ogrzanie pomieszczeń wspólnych klatek schodowych, pralni, suszarni.

Wynikają więc z tego trzy rzeczy:

Po pierwsze: podzielnik kosztów nie zmniejsza zużycia ciepła, a jedynie motywuje lokatora do oszczędzania ciepła - rozważniej kręci on regulatorem na grzejniku, wiedząc jak ubywa cieczy z ampułki w podzielniku.

Po drugie: dzięki temu urządzeniu

osoby, które np. lepiej się czują w słabiej chłodnym mieszkaniu albo spędzają w nim niewiele czasu nie muszą dopłacać do tych, którzy do końca odkręcają kaloryfer, a kiedy jest im za ciepło, otwierają okno.

Po trzecie: ważniejszy od podzielnika jest system indywidualnego rozliczania kosztów energii cieplnej. O wiele trudniej jest rozliczyć lokatorów w oparciu o system. A to potrafią zrobić nieliczne wyspecjalizowane firmy. Dlatego tak ważne jest, aby tego rodzaju usługę powierzyć komuś sprawdzonemu.

Problem opomiarowania odbioru ciepła nurtował Zarząd Spółdzielni od dawna. Wiosną 1994r. po dokładnym rozpoznaniu zagadnienia pod względem technicznym i ekonomicznym przedstawiliśmy go Radzie Nadzorczej, która zaakceptowała wniosek Zarządu. Rada Nadzorcza wniosek uznała za zasadny i podjęła uchwałę zobowiązującą Zarząd Spółdzielni do wykonania zadania. Zarząd Spółdzielni wywiązał się ze swojego zadania, w miesiącu marcu kończymy opomiarowanie CO w budynkach na terenie Kostrzyna, do końca czerwca zakończymy opomiarowanie CO w Witnicy. W miesiącu kwietniu rozpoczynamy opomiarowanie ciepłej wody, zakończenie opomiarowania na terenie Kostrzyna przewidujemy na koniec maja, natomiast w Witnicy w lipcu. Ja też tak jak i Państwo jestem członkiem naszej Spółdzielni. Na równi z Wami ponoszę koszty wspólnego gospodarowania i chcę by były one jak najniższe. Jestem głęboko przekonany o słuszności i zasadności podejmowanego zadania inwestycyjnego. Różnimy się tylko jednym, ja to wszystko widziałem w innych spółdzielniach, wyczytałem z fachowych opracowań technicznych i ekonomicznych, a Państwo wobec braku możliwości praktycznego rozpoznania tematu, możecie opierać się na zaufaniu do prezentowanych przeze mnie i kolegów z Zarządu, Rady Nadzorczej oraz pracowników Spółdzielni poglądów.

Prezes Zarządu
Kierownik Spółdzielni
inż. Jan Kaczmarczyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n/O otworzyła parking strzeżony całodobowy.

Wszystkie osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do Spółdzielni.

Oto stawki opłat za parkowanie pojazdów:

1. POJAZD JEDNOŚLADOWY

do 5 godz. - 50 gr
do 24 godz. - 1 zł 50 gr
do 15 dni - 15 zł
jeden miesiąc - 20 zł
3 miesiące - 50 zł

2. SAMOCHÓD OSOBOWY

do 5 godz. - 1 zł 50 gr
do 24 godz. - 4 zł
do 15 dni - 25 zł
jeden miesiąc - 40 zł
3 miesiące - 110 zł
3. SAMOCHÓD DOSTAWCZY
do 5 godz. - 2 zł 50 gr
do 24 godzin - 6 zł
do 15 dni - 35 zł
jeden miesiąc - 60 zł
3 miesiące - 150 zł

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko. Fot. Ryszard Pawłowski.

Współpraca: Alicja Kłapoczek, Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke.

Dyżur redakcji:

poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w siedzibie wydawcy.

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 20-14-17 lub 20-10-32.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Kto jest kim? Tadeusz Łysiak

Dyrektor Kostrzyn Service w KZP SA

Obecne stanowisko zajmuje od 28 stycznia 1995 roku, przedtem był asystentem Zarządu KZP SA.

Wiek - 46 lat, bezpartyjny, znak zodiaku - Waga, pali (trochę).

Wykształcenie wyższe - inżynier chemik - absolwent Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

W Kostrzynie - od roku 1962, od podjęcia nauki w nowo otwartym Technikum Chemicznym.

Zona Henryka - mgr inż. chemik, absolwentka Akademii Rolniczej w Poznaniu, pracuje w KZP SA na stanowisku Kierownika Działu Kontroli Jakości.

Troje dzieci: Dorota (lat 20), Wanda (lat 14) i Sławomir (lat 10).

Mieszkanie: 3 pokojowe, spółdzielcze (własnościowe), z którego jest w miarę zadowolony.

Hobby: w wolnych chwilach, których nie ma zbyt wiele, lubi poczytać dobre książki. Poza tym - działka i wyjazdy w plener z rodziną. Samochód - Polonez.

Psa nie posiada, gdyż uważa, że mieszkając w bloku, nie ma na to warunków. Za to przez dom "przewinęły się" mniejsze zwierzątka. Dzieci miały swego czasu rybki, chomika, świnkę morską, a obecnie - papugi.

Urlop - najczęściej u rodziny pod War-



szawą.

Nie toleruje nieodpowiedzialności, niepunktualności i bałaganu tak w zakładzie, jak i poza nim.

Najwyżej ceni rodzinę. - " W sytuacjach ekstremalnych pozostaje się właśnie z rodziną" - stwierdza. Na następnym miejscu w hierarchii wartości stawia pracę zawodową.

Z potraw szczególnie lubi gołąbki i biały barszcz. Dużą wagę przykładają do sosów. Uważa, że nie jest wybredny, ale pierogów i naleśników z serem zdecydowanie nie lubi.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n.O ogłasza konkurs ofert pisemnych na wykonanie remontu dachów na budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Kostrzynie n.O ul. Wschodnia 1.

W ZAKRES REMONTU WCHODZI:

- wymiana istniejącej nawierzchni dachu ok. 3000 m.kw.

- wymiana lub naprawa obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych na Os.3-go Maja 4, ul. Żeglarskiej 18-22, ul. Drzewickiej 8-10, ul. Boh.Stalingradu 60-70, ul. Boh.Stalingradu 72-80.

Oferta powinna zawierać:

1. Termin rozpoczęcia i zakończenia prac
2. Cenę ogólną za wykonanie prac
3. Kosztorys wstępny.
4. Technologiczne wykonanie prac oraz rodzaj materiałów - podać w dwóch wariantach wraz z cenami.

Wygrający jest zobowiązany w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia podpisać umowę.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni

od ukazania się ogłoszenia w zamkniętych kopertach na adres: Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, ul. Wschodnia 1, 66-470 Kostrzyn n.O z dopiskiem oferta "DACH".

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa zastrzega sobie prawo:

- prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami,
- swobodnego wyboru ofert,
- odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Kostrzynie n.O ul. Wschodnia 1.

Prezes Zarządu
Kierownik Spółdzielni
inż. Jan Kaczmarczyk

Aktualnie pracuje Komisja Statutowa zgodnie z decyzją Walnego Zgromadzenia do opracowania Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej w składzie:

1. Kaczmarek Wacław
2. Chyliński Edward
3. Wichliński Włodzimierz
4. Stawarz Marek
5. Szablowski Jerzy
6. Fryczyński Andrzej
7. Ilnicki Ryszard
8. Stuła Bożena
9. Zdzienicka Henryka
10. Kaczmarczyk Jan

Wnioski, propozycje i uwagi związane z opracowaniem Statutu Spółdzielni proszę kierować do Komisji Statutowej w Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Wschodnia 1 lub bezpośrednio do członków Komisji.

Zamówienia na reklamy - AWR "DELTA". Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Plast".

Skład: AWR "DELTA".
Korekta: Jerzy Szablowski.

Wykrywalność na średnim poziomie

Dokończenie ze strony 1.

- Jakie są szanse na utworzenie w Kostrzynie Komendy Rejonowej?

- Dłaz nas jest obojętne czy będzie Komenda Rejonowa, gdyż jest to decyzja centralna i administracyjna. Miejscowi policjanci chcą odciążenia, a więc zwiększenia ilości etatów. W tej sytuacji tylko zmiana kategorii Komisariatu pozwoliłaby na zatrudnienie dodatkowych ludzi. Władze miasta chcą stworzyć rejon i nawet organizują adaptację budynku na potrzeby Komendy Rejonowej. Dla policji byłby to komfort w tym sensie, że mielibyśmy lepszy sprzęt, więcej zatrudnionych i trochę większe zarobki. Na dzień dzisiejszy komisariaty są tzw. trzecim ogniwem zaopatrzenia w sprzęt. Najpierw trafia on do Komendy Wojewódzkiej, a potem do Komend Rejonowych, a na końcu do nas.

Jest rzeczą wiadomą, że w tym roku etatów nie dostaniemy. W przyszłym roku ma być poprawa. Wskali kraju ma być stworzonych około 5 tys. etatów. Być może część z nich trafi do Kostrzyna. Jak wiemy w 1997r. mają powstać powiaty. Jeżeli Kostrzyn uzyska status miasta powiatowego, będzie tu Komenda Powiatowa.

- Jak w praktyce wygląda Wasza współpraca ze Strażą Miejską?

- Ta współpraca zaczęła się z chwilą utworzenia Straży Miejskiej. W zamian za dofinansowanie poprzez władze miasta zakupu dwóch "Polonezów", przeprowadziliśmy kurs miesieczny dla przyszłych funkcjonariuszy Straży. Kurs był zakończony egzaminem przed komisją z Komendy Wojewódzkiej. Status Straży Miejskiej zakłada współdziałanie z Policją, pomimo, że jest to instytucja odrębna, współdziałamy na wielu płaszczyznach. Są to wspólne służby w rejonie miasta (bazary, sprawy porządkowe, zabezpieczenie imprez uzgodnione z burmistrzem). Już od kwietnia, po przeszkoleniu kandydatów do Straży, z uwagi na braki kadrowe w komisariacie będą kontynuowane wspólne patrole.

- Przepięstwa z którymi najczęściej mamy do czynienia w naszym mieście to włamania i kradzieże. Co robi Policja aby właściciele sklepów, samochodów itp. mogli spać spokojnie?

- Jest to dla nas problem nie mniej bolesny niż dla właścicieli sklepów i aut. Bowiemy gdy jest zgłoszenie o zdarzeniu lub sami je ujawniamy, to musimy to zdarzenie "obsłużyć", wykonać czynności procesowe i operacyjne pod nadzorem

prokuratury. Musimy to zdarzenie rozliczyć w sensie wykrycia lub niewykrycia sprawy. Niewykrycie sprawy jest dla nas policzkiem. Stąd też nasze działania są ukierunkowane na zapobieganie włamaniom i kradzieżom, albo zatrzymanie sprawcy na gorącym uczynku. Taka powinna być nasza rola. Aby mniej było zdarzeń w nocy wprowadzamy patrole piesze, zmotoryzowane, mundurowe i po cywilnemu.

Przy współdziałaniu z Komisariatem Kolejowym oraz Komisariatem z Górzycy wprowadzamy drugi radiowóz na służbę nocną. Tę formę służby chcemy wprowadzić na stałe. Lecz braki kadrowe nam przeszkadzają. W roku ubiegłym do tutejszego Komisariatu zgłosiły się dwie firmy, które deklarowały montaż urządzeń elektronicznych w sklepach, hurtowniach mających na celu alarmowanie w razie włamania. Centralny komputer miałby znajdować się w Komisariacie Policji. Opłacalność tego systemu miała być skalkulowana na minimum 30 obiektów (im więcej, tym niższy koszt założenia). Była już grupa inicjatywna właścicieli sklepów, ale problem upadł bo nie było chętnych. Byłbym za tym, żeby taki system istniał. Temat jest cały czas aktualny, taki system już funkcjonuje w Gorzowie.

- Jak przedstawia się wykrywalność przestępstw w naszym mieście?

- Wykrywalność przestępstw w naszym komisariacie kształtuje się na poziomie średniej wojewódzkiej, ale przy dynamice wzrostowej, trudno utrzymać skuteczny wskaźnik wykrywalności. Przykładowo w 1993 roku mieliśmy 323 przestępstwa, a w 1994 już 560. Jest to jeden z wyższych albo nawet najwyższy wskaźnik wzrostu w woj. gorzowskim. Skuteczność naszych działań spadła o 10%. W kategorii przestępstw kryminalnych wykrywalność wynosiła 54%, dla porównania w Warszawie tylko 20% a w Gorzowie również 54%. Przepięstwa o charakterze gospodarczym 70% wykrywalności. Wykrywalność w zakresie włamań do obiektów prywatnych 45% i jesteśmy tu na poziomie miasta Gorzowa.

- Dlaczego tak trudno jest spotkać wieczorami patrol policji na ulicach?

- Są to pozory. Dlatego, że taktyka pełnienia służby w nocy jest różna. Między innymi zakłada się służbę jawną oraz ukrytą. Wytyczne naszego resortu mówią, że w służbie nocnej należy planować więcej ludzi niż w innych zmianach i my to realizujemy.

- Dziękuję za rozmowę.

Odpowiedź na list otwarty naszej Czytelniczki

Stosownie do treści "listu otwartego" skierowanego do Burmistrza Miasta Kostrzyn n/O i Komendanta Komisariatu Policji w Kostrzynie n/O zamieszczonego w nr 5 z dnia 4.03.1995r. w Dwutygodniku Kostrzyńskim autorki **Mirosławy Krupy**, niniejszym wyjaśniam specyfikę omawianego problemu.

Nie ulega wątpliwości, iż Osiedle Mieszka I jest specyficznym rejonem naszej miejscowości. Stanowi ono centrum miasta i jest bardziej zagrożone pod względem bezpieczeństwa i porządku publicznego od innych dzielnic miasta Kostrzyna.

Z uwagi na powyższe jak w każdej aglomeracji miejskiej, w rejonie tym planowana i realizowana jest służba policyjna o większym natężeniu.

W ramach tych służb funkcjonuje instytucja dzielnicowa. Dzielnicowy wg resortowych przepisów jest gospodarzem przydzielonego rejonu służbowego i w ramach kontaktu ze społeczeństwem winien zapewniać poczucie bezpieczeństwa ich mieszkańców.

Opinia społeczna dostrzega policjantów, którzy lepiej lub gorzej realizują swoje obowiązki służbowe.

Ta społeczna ocena pomaga przełożo-

nym policjantów do sporządzania opinii służbowych, które określają przydatność na zajmowanym stanowisku.

Scalenie m.in. innymi tych dwóch pozytywnych opinii pozwala przełożonym na podjęcie decyzji o awansie służbowym.

Taki też przypadek zaistniał u st. sierż. Wierzbickiego, który awansował na wyższe stanowisko służbowe.

Cieszy fakt, że jak przełożeni **Wierzbickiego** tak i Pani dostrzegła pozytywne wartości opiniowanego. Awans na wyższe stanowisko służbowe jest sprawą zrozumiałą i ambicjonalną każdego człowieka.

Miasto Kostrzyn n/O w liczbie przestępczych zdarzeń jest na 3 miejscu w woj. gorzowskim, po Gorzowie Wlkp i Słubicach. W tej niekorzystnej statystyce wyprzedza wszystkie komisariaty i miasta stanowiące rejon, jak Międzyrzecz, Choszczno, Myślibórz, Strzelce Krajeńskie o większych strukturach etatowych.

Przy tym znacznym obciążeniu pracą miejscowych policjantów, kierownictwo Komisariatu uczyni wszystko aby następcą dzielnicowego Wierzbickiego, po krótkim wprowadzeniu w tą specyficzną problematykę zawodową nie odstawał w pozytywnej ocenie społecznej i służbowej od swojego poprzednika.

Z poważaniem
Komendant Komisariatu
Policji
w Kostrzynie n/O
Nadkom. Kazimierz Gałka

SKLEP WĘDKARSKO-MYŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰.

PH "BEMA"

**HURTOWNIA
OŚWIETLENIA**

**LAMPY
ŻARÓWKI
KINKIETY
LUSTRA**

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00.

Kostrzyn, ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u)

**Małgorzata Țakiel i
Beata Skórska
zapraszają do**

BARU "DUET"

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

*Polecamy smaczne potrawy -
a wśród nich dania z drobiu
oraz firmowe desery i markowy alkohol.*

Zapraszamy przez całą dobę.

Trudne początki

Działo się to w czasie, gdy władze miasta Kostrzyna miały swą siedzibę w budynku nr 4 przy obecnej ulicy Kopernika (wtedy ul. Stalina), a tuż obok, w budynku nr 6 mieścił się na parterze Ośrodek Zdrowia. Kierownikiem tej placówki była pani Helena Rajchinsztajn - jedyny wtenczas lekarz zamieszkały w naszym mieście. Ponieważ obydwa budynki zlokalizowane były tuż obok siebie, stosunki pomiędzy ich użytkownikami były ożywione i po sąsiedzku sympatyczne. Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (odpowiednika obecnego Urzędu Miasta) odwiedzali Panią Doktor niekoniecznie w związku z potrzebami zdrowotnymi, w charakterze pacjentów. W Jej gabinecie można było porozmawiać o różnych sprawach. Pani Doktor, jako osoba należąca do starszego pokolenia, chętnie udzielała różnych rad życiowych swoim młodszym sąsiadom. Była osobą ogólnie znaną. Miała charakterystyczną wymowę. Mieszkała w budynku Ośrodka na pięttrze, dlatego też często można było Ją spotkać, gdy wolnym krokiem (była wyjątkowo okazałej tuszy) przemierzała ulicę Stalina w towarzystwie swoich ulubieńców - ma-

leńskich pieszków pekińczyków, gorliwie oszczekujących bardzo nielicznych wte-dy przechodniów.

Była właścicielką jedynego w Kostrzynie samochodu osobowego - wszystkim znanej "dekawki", którą pieczołowicie czyścił, naprawiał, konserwował, a także zawsze prowadził Jej mąż, pan Stanisław Pawłowski, pracownik Wydziału Transportu KFCiP.

Pani Doktor "wpadała" często do Prezydium MRN. Zawsze były jakieś nowe sprawy, nowe problemy. A to z zakupem opatu, to z drobnymi naprawami, to znów jakieś kłopoty związane z wymogami stawianymi przez władze powiatowe. Przy okazji pogwarzyło się o kostrzyńskich, codziennych sprawach.

Świeżo po maturze, pracowałam wtedy jako sekretarz Prezydium MRN. Pamiętam ówczesną surowość wewnątrz biurowych. Żadnych firanek na oknach - był to wtedy luksus nie do pomyślenia. Żadnych dywanów, chodników, tapet. Meble biurowe stanowiły zbieraninę niemieckich pozostałości zgromadzonej prawdopodobnie przez pierwszych po wojnie urzędników. Stare, wielkie, odrapane biurka, również stare i podni-

szczone szafy, dwie stare maszyny do pisania.

Najbardziej biegłą maszynistką była pani Sabina Linkiewicz, najstarsza wiekiem (a może i stażem) pracownica urzędu, prowadząca sprawy socjalne, rolne, mieszkaniowe. Dział finansowy, którego kierownikiem był pan Waclaw Krasuski, nie dysponował żadną maszyną do liczenia. Liczyło się, jak to wtedy określano, "na piechotę". Krzesła były przeróżne, a wśród nich - mniej lub więcej nadwątlone zębem czasu.

Któregoś dnia trwała właśnie mała narada, gdy do biura (drzwi były szeroko otwarte) wsunęła się cicho pani Doktor. Nikt z obecnych nie zauważył. Jej wejścia i tego, że usiadła właśnie na najbardziej nadwątlonym, rozchylanym krześle.

Na równe nogi poderwał wszystkich nagły trzask i łomot, połączony z okrzykiem i jękiem Pani Doktor, która w pozycji pół leżącej znalazła się na podłodze. Trzymała się za głowę, na której "wylądowało" wysokie oparcie krzesła, rozłamanego na dwie części.

Dwaj panowie, z których jeden zbladł, a drugi poczerwieniał, podskoczyli jednym susem do poszkodowanej. Chwycili pod ręce, dźwignęli z podłogi, posadzili na innym stołku. Szczęściem upadek nie okazał się groźny w skutkach. Pan Krasuski, dżentelmen w każdej sytuacji, wyrażał współczucie i pocieszał, całując rączki. Po chwili Pani Doktor ochłonęła z przykrego wrażenia. Wstała, rzuciła na obecnych spojrzenie pełne oburzenia i zduszonym szeptem wymamrotała pod ich adresem kilka słów dezaprobaty, potem zniknęła szybko za głośno zamkniętymi drzwiami. Podejrzewała najwidoczniej kogoś o celowe, złośliwe działanie.

Sytuacja była dla wszystkich niewy-mownie przykra. Któż mógłby żałować się na tak idiotyczny kawał wobec starszej, szacownej i sympatycznej pani? Kto mógł przewidzieć, że wejdzie niepost-

rzenie i usiądzie właśnie na tym najbardziej zdezelowanym krześle?

Przez pewien okres stosunki pomiędzy Ośrodkiem Zdrowia i Prezydium Miejskiej Rady znacznie oziębły. Ale że czas wszystko leczy, także ta sprawa została zapomniana. Pani Doktor po namyśle zdała sobie z pewnością sprawę z tego, że nie mógł to być głupi dowcip, a tylko czysty przypadek, spowodowany mizernym wyposażeniem pomieszczeń biurowych kostrzyńskiego "centrum" lokalnej władzy, jakim był budynek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Wkrótce po tym wydarzeniu Ośrodek Zdrowia przeniesiono do wyremontowanego, większego obiektu nad Wartą. Pani Rajchinsztajn opuściła Kostrzyn. Podjęła pracę w innym mieście. Jednocześnie pojawiły się nowe nazwiska w kostrzyńskiej Służbie Zdrowia: Jaranowska, Adasiewicz, Dominowicz, Maronowiec, Konysz i inne. Kostrzyn powstawał z ruin. Przybywało domów i ludzi. Pomału rozrastała się też Służba Zdrowia. Dziś mało kto pamięta krótkie istnienie skromnego, małego Ośrodka w budynku nr 6 przy obecnej ulicy Kopernika - tej pierwszej po wojnie maleńkiej, miejskiej placówce, służącej zdrowiu mieszkańców Kostrzyna. Szkoda, że nie wspomina o tym ani słowem kostrzyńska monografia.

A w budynku po dawnym Prezydium MRN mieści się obecnie Komisariat Policji.

7 kwietnia obchodzimy Dzień Służby Zdrowia. Myślę, że będą wyrazicielką intencji wielu mieszkańców starszego pokolenia, jeśli w ich imieniu, korzystając z okazji, przekażę wyrazy wdzięczności Lekarzom i Pielęgniarkom zamieszkałym do tej pory w naszym mieście, którzy w trudnych warunkach nieśli pomoc medyczną pionierom Kostrzyna.

Alicja Kłaptocz

KOSTRZYŃ SERVICE

Rozmowa w panem inż. Tadeuszem Łysiakiem - dyrektorem Kostrzyn-Service w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych SA.

- Od niedawna słyszy się o powstaniu w KZP SA "Kostrzyn-Service". Co oznacza ta nazwa?

- Kostrzyn Service - to pion organizacyjny, powołany w przedsiębiorstwie jesienią ubiegłego roku obok pionu Kostrzyn Papier. Pion ten nie posiada, poza kierownikami komórek organizacyjnych i referentkami własnej administracji, jak księgowość, kadry itp. Nie jest więc samodzielny organizacyjnie. Nie posiada osobowości prawnej. Ale jego powstanie "rozzaśniło" strukturę organizacyjną KZP SA.

- Ile osób liczy załoga Kostrzyn-Service?

- Pion ten zatrudnia ogółem 413 pracowników. W porównaniu z podstawową częścią KZP SA jaką jest Kostrzyn Papier, która zatrudnia 765 osób, jest to liczba znacząca.

- Jak to wygląda organizacyjnie?

- Kostrzyn Service przejął wszystkie dawne służby utrzymania ruchu - mechaniczne, elektryczne i automatykę, które obecnie skupione są w WW-1. W sumie 238 pracowników. Szefem WW-1, zarazem moim zastępcą jest inż. Waclaw Rataj.

W WW2 znalazły się służby budowlane, transportowe i niewielka grupa byłych pracowników Celulozowni i Kociołni Sodowej. Ogółem 117 osób, którymi kieruje pan Waskin.

W skład Kostrzyn Service wchodzi jeszcze przetwórstwo: produkcja obrusów, papieru światłoczułego i podpasek higienicznych, a także Straż Przemysłowa.

- Jakie zadania stoją przed kierownym przez Pana pionem?

- Do przeprowadzania drobnych remontów, pion Kostrzyn Papier posiada własny, nieduży zespół fachowców. Zadaniem Kostrzyn Service jest przeprowadzanie dużych prac remontowych i budowlanych na terenie zakładu oraz wykonywanie inwestycji proekologicz-

nych, jak demontaż Celulozowni, rekultywacja "lagun" itd.

Posiadamy fachowców z różnych dziedzin. W bieżącym miesiącu członkowie naszej załogi otrzymali uprawnienie dozоровe w zakresie prowadzenia robót remontowych na urządzeniach pracujących pod ciśnieniem (kotły wysokopiętne, zbiorniki, rurociągi). Zakres prac mamy bardzo szeroki.

- Czy załoga Kostrzyn Service uczestniczy też w aktualnie prowadzonych pracach związanych z modernizacją MP-1 i przebudową MP2?

- Nasza załoga przeprowadziła cały demontaż MP-2. Wykonuje budowę nowego kolektora parowego długości około 500 metrów i średnicy 500 mm z Wydziału Energetycznego do MP-2 oraz całą instalację para - kondensat przy tej maszynie. Pracuje też przy modernizacji MP-1 jako główna siła wykonawcza.

- Więć pracy nie brakuje. A jak kształtują się zarobki?

- Zarobki są podobne do otrzymywanych przez zatrudnionych w Kostrzyn Papier. A pracy jest rzeczywiście dużo. Obecnie cała załoga Kostrzyn Service wykorzystana jest w stu procentach. W związku z modernizacjami ludzie pracują też w nadgodzinach. Chodzi o szybkie i sprawne przeprowadzenie tych prac, by od lipca mogła ruszyć produkcja. Potem - zostają jeszcze prace proekologiczne. Do końca roku kalendarzowego ludzie nie będą narzekać na brak roboty.

Generalnie załoga jest odpowiedzialna i chętna do pracy także w godzinach nadliczbowych. Mogę powiedzieć, że jestem z niej zadowolony.

- A dalsze perspektywy?

- W przyszłości, po zakończeniu prac modernizacyjnych maszyny papierniczych, przewiduje się usamodzielnienie Kostrzyn Service.

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

Alicja Kłaptocz

REKREACJA

SPORT

Sklep Alf zaprasza

- **ROWERY GÓRSKIE**
- **SPORTOWE**
- **TRENINGOWE**
- **NAMIOTY**

**SPRZEDAŻ NA RATY
BEZ ŻYRANTÓW**

Polecamy także:

- *artkuły sportowe*
- *plecaki szkolne i turystyczne*
- *torby podróżne*
- *stoliki i krzesła turystyczne*
- *meble ogrodowe (wybór kolorów)*
- *materace*
- *sprzęt pływający*

Zapraszamy!

Nasz adres:
ul. 22 Lipca, tel. 33-38.

Zapraszamy!

24 kwietnia obchodzimy DZIEŃ ZIEMI

EKOLOGIA - ALE JAKA?

Moda na ekologię trwa. Stopniowo wszystko staje się ekologiczne, żywność, odzież, buty, środki higieny itd. Oczywiście w większości są to "zielone" etykiety przypinane w celach komercyjnych, takie zwyczajne zielone mydlenie. Nie służy to właściwie rozumianej ekologii, deprecjonuje ten kierunek nauki badającej współzależność między organizmami żywymi a środowiskiem ich życia. Należy więc wrócić do podstaw tej nauki.

Przed ponad stu laty Ernest Haeckel zdefiniował jako pierwszy pojęcie ekologii. Powiedział: ekologia jest ekonomią przyrody, albo ekologia jest nauką o gospodarowaniu w sferze żywej. Sfera życiowa zaczyna się warstwą próchnicy i kończy około dziesięć kilometrów ponad powierzchnią ziemi. Życie na ziemi istnieje około 3 miliardów lat, ludzie natomiast od około trzech milionów lat. Urodziliśmy się jako ostatni gatunek do ekologii przyrody i dopiero później rozwinięliśmy globalne techniczno-ekonomiczne systemy. Te systemy zostały rozwinięte przez człowieka w przeciwieństwie do systemu ekologicznego przyrody. Musimy więc podporządkować nasze techniczno-ekonomiczne systemy do istniejącej od dawna ekonomii przyrody. Musimy to uczynić dlatego, że zawsze byliśmy zależni od już istniejącej dawnej ekonomii przyrody. Nie znaczy to jednak, że nie możemy nic zrobić. Należy jednak znów się nauczyć żyć z procentem przyrody, a nie z jej substancji. Zastosowanie wysokowydajnych technologii było właśnie konsumowaniem owej substancji przyrody. Takie podejście zostało poddane krytyce: wysoko wydajna technologia jest zbyt duża, zbyt skomplikowana, zbyt droga, zbyt agresywna.

Z ekonomii przyrody wyprowadzono kilka podstawowych zasad gwarantujących sukces ekologii. Oto te zasady:

ZACHOWAĆ TO, CO SIĘ SPRAWDZIŁO

Życie jest konserwatywne w najlepszym sensie tego słowa - obstatuje przy tym, co się sprawdziło. W naturze nie istnieje odrzucenie starych, wypróbowanych rozwiązań tylko dlatego, że są one stare. Nowe nie jest przeciwnikiem starego, jedynie lepsze jest przeciwnikiem dobrego. Wierność tradycji nie jest przeszkodą, lecz solidnym punktem wyjścia do prawdziwego i autentycznego postępu. Wymienić tu chociażby należy występujące w naturze zdolności latające przedstawicieli fauny, radar nietoperzy, zmysł orientacyjny delfinów, kamerę telewizyjną oka, czy superkomputer, jakim jest mózg ludzki.

ZAMKNIĘTE CYKLE NATURY, WYKORZYSTANIE ODPADÓW

Każdy wylimnowany organizm, każdy zmarły organizm jest podstawą życia innych organizmów. W przeciwieństwie

do natury, ludzkość marnotrawi coraz to większe ilości energii, ażeby coraz to większe ilości surowców przetworzyć na rosnące góry odpadów i szkodliwych materiałów zamiast unikać odpadów i wykorzystywać resztki. Należałoby już w podejmowaniu produkcji przedmiotów określić co z nimi zrobić po zużyciu - czy mają ulec rozkładowi, nie zatruwając otoczenia, czy należy je spalić, nikomu nie szkodząc, czy też mają służyć jako podstawa do wytwarzania nowych przedmiotów.

OSZCZĘDNE WYKORZYSTANIE ENERGII I PRZEMIANA ENERGII PRZY NAJMNIEJSZYCH STRATACH

Energia słońca jest pochłaniana przez komórki zielonych roślin. Ciepłokrweste zwierzęta, ptaki, ssaki wykorzystują ciepło pochodzące z przemiany materii do swojej egzystencji. Z drugiej strony eksploatowane ciepłownie węglowe marnotrawią duże ilości drogocennej energii emitując zanieczyszczenia.

NATURA OGRANICZA SIĘ W PORĘ

Aby powstrzymać i zmniejszyć bezgraniczny rozwój poszczególnych organizmów w świecie roślin i zwierząt natura wprowadziła wiele hamulców. Eksplozja niepożądanych osobników jest natomiast już czynnikiem interwencji człowieka na łonie natury.

WIELKOŚĆ ZAMIĄST JEDNORODNOŚCI

Ilość np. szkodników leśnych, mszyc itp jest ograniczona przez ich wrogów. Różnorodność gatunków gwarantuje równowagę przez wzajemną kontrolę i przenoszeniu się na inne źródła pokarmu.

Zubożenie gatunków przez monokultury, środki chemiczne, zwiększa podatność na występowanie szkodników.

Lasy mieszane są odporniejsze niż ekonomicznie korzystniejsze monokultury lasów świerkowych, które czynią zakwaszenie terenów i szybko mogą być zniszczone przez kwaśne deszcze czy wiatrołomy. Mniejsze gospodarstwo chłopskie jest odporniejsze na kryzysy niż wąsko wyspecjalizowane kombinaty rolne.

Przedstawienie zasady określono jako teorię przeżycia.

Wyzwaniem czasu jest stosunek człowieka do przyrody. Coraz powszechniejszy staje się pogląd, że stosunek ten należy rozpatrywać w kategoriach moralnych, a nie tylko materialnych. Jest to zasadnicza zamiana postaw wobec przyrody. Czy jesteśmy do tego przygotowani?

Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że Ziemia nie jest naszą własnością. Została wypożyczona od naszych przodków i musi zostać zwrócona przyszłym pokoleniom.

Opr. J.W.

Wielki konkurs pamiątnikarski im.gen.Maczka pod hasłem

ZACHODNIE LOSY POLAKÓW

Co wiemy o rodakach, którzy przebywają lub przebywali za granicą, na Zachodzie? Czym on jest dla nich, jakie przynosi przeżycia, doznania, czego uczy, czym rozczarowuje, jakie stwarza możliwości, jakie ustawia bariery? Jak w tym świecie czują się Polacy?

Polska narodowa wielka tułaczka ostatniego półwiecza wymaga szczegółowego rozpoznania, a jej doświadczenia powinny służyć następnym pokoleniom ku refleksji i przestrodze.

Spoleczne Stowarzyszenie Prasoznawcze "STOPKA" w Łomży, inicjator i wydawca 4 tomów pamiątników nadesłanych na pierwszy w kraju (1988r) konkurs pn. "Wschodnie losy Polaków" - wraz z Centrum Pamiątnikarstwa Polskiego i Polonijnego, Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Wojewodą Łomżyńskim, Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów w Londynie, ogłasza wielki konkurs pamiątnikarski pod hasłem

ZACHODNIE LOSY POLAKÓW

Nadaliśmy mu imię gen.Stanisława Maczka, bohaterskiego żołnierza-dowódcy, a także organizatora nauki zawodu i zdobywania pracy na Zachodzie. Życie generała najlepiej wyraża dole i niedole Polaków na obczyźnie.

Zwracamy się do kombatantów II wojny Światowej, do emigrantów politycznych, do wszystkich, którzy w ostatnim półwieczu znaleźli się na Zachodzie: zabierzcie głos, aby dać świadectwo prawdy, wzbogacić wiedzę społeczną o Wasze doświadczenia i przeżycia.

Apel o nadsyłanie prac pamiątnikarskich kierujemy także do tych rodaków, którzy z różnych powodów wrócili do kraju. Opiszcie, bez upiększeń, swoje przeżycia albo - bez poprawek - wyślijcie napisane przed lata dzienniki, pamiętniki, zapiski, notatki.

Zwracamy się do rodzin, które mają bliskich na Zachodzie - powiadomcie ich o naszym konkursie, zachęćcie do zwieńczenia niech dla ogólnego dobra powstanie możliwie najpełniejszy obraz życia Polaków na Zachodzie, ich pojecji społecznej, prawnej, ekonomicznej.

Organizatorzy konkursu nie sugerują żadnych tematów czy problemów: o czym i jak pisać. Mogą to być wspomnienia czy pamiętniki z całego życia lub tylko fragmenty życiowych doświadczeń, mogą to być luźne dzienniki bądź zapiski, refleksje dotyczące osoby piszącego i jego najbliższych. Mogą to być listy dawne lub pisane teraz, na hasła konkursowe. Liczy się przede wszystkim autentyzm wypowiedzi, szczerść zwieżeń, unikanie fabularyzacji, nadmiernego kreowania osoby autora; codzienny, zwykły język wypowiedzi.

Powiada się, że każdy człowiek nosi w sobie książkę swych przeżyć, sukcesów i porażek, i że każdy żywot jest niepowta-

rzalny. Liczymy, że prawda ta znajdzie potwierdzenie w "Zachodnich losach Polaków" i autorom tekstów będzie towarzyszyć przy pisaniu myśli, że oto wykonują pracę, w której nikt nie może ich wyręczyć, bo tylko oni mogą odsłonić swoje życie.

Objętość prac dowolna. Liczymy również na teksty napisane w językach obcych. Prosimy o maszynopisy, wydruki komputerowe lub bardzo wyraźne rękopisy. Jeśli to możliwe - w trzech egzemplarzach. Mile widziane będą: zdjęcia, rysunki, przezrocza, taśmy magnetofonowe czy videokasy. Podstawą oceny konkursowej jest jednak tekst pisany, w wyjątkowych przypadkach (wiek itp) nagranie na taśmie magnetofonowej.

Nadesłany materiał będzie wykorzystany wyłącznie do badań naukowych i publikacji książkowej fragmentów prac. Materiał staje się własnością organizatorów konkursu i nie będzie zwracany autorom. Nie ujawniamy nazwiska autora publikacji - jeśli wyrazi takie życzenie. Prosimy o dołączenie dokładnego adresu i podstawowych danych o autorze: rok i miejsce urodzenia, wykształcenie, główne etapy drogi życiowej, stan rodzinny, zawód, sytuacja materialna dziś i inne dane, już według uznania i woli uczestników konkursu.

Prace należy nadsyłać do dnia 30 października 1995r na adres:

SPOŁECZNE STOWARZYSZENIE PRASOZNAWCZE "STOPKA" 18-400 ŁOMŻA UL.R.DMO-WSKIEGO 1G

Z DOPISKIEM NA KOPERCIE "ZACHODNIE LOSY POLAKÓW"

Jury w składzie red.Jan Bijak ("Polityka"), prof Adam Dobroński - przewodniczący, prof. Andrzej Garlicki (PAN), prof. Bronisław Gołębiowski (Uniwersytet Warszawski), doc.Franciszek Jakubczak (Centrum Pamiątnikarstwa Polskiego i Polonijnego), prof. Władysław Miodunka (Instytut Polonijny w Krakowie), prof. Andrzej Stelmachowski (Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"), prof. Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski), red. Stanisław Zagórski (sekretarz) oceni i przyzna następujące nagrody:

- I nagroda - 2.500.-
- II nagroda - 1.500.-
- III nagroda - 1.000.-
- oraz 20 wyróżnień po 500 złotych każde.

Organizatorzy zwrócili się do władz terenowych, przedstawiceli życia gospodarczego o liczącą się finansową pomoc w organizacji konkursu, co umożliwi zwiększenie puli nagród, większy zasięg konkursu i pełniejsze wykorzystanie jego dorobku. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród.

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Oficyna Wydawnicza "STOPKA", Łomża, tel (0-86) 16-42-61, fax (0-86) 16-34-95.

OGŁOSZENIE

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie n/O zwołuje na dzień 8 kwietnia 1995r. zebranie Walne sprawozdawcze na godz. 17.00 w remizie O.S.P.
Zapraszamy członków i sympaty-

ków.
Zebranie w drugim terminie o godz. 17.30 odbędzie się bez względu na ilość obecnych,
Za Zarząd
z up. Niewinowski Tadeusz

PODZIĘKOWANIE
Współpracownikom serdecznie dziękuję za wyrazy współczucia z powodu śmierci mojego
BRATA
Winkler Szczepan

Nowo otwarty sklep "SALON ODZIEŻY" DLA MODNYCH I ELEGANCKICH PAŃ
zaprasza codziennie w godz. 11.00-18.00
Kostrzyn, ul. Wodna 14

Bank Spółdzielczy Włtnica Oddział w Kostrzynie n.O zawiadamia, że dnia 6.04.1995r o godz. 17-tej odbędzie się zebranie członkowskie w świetlicy R.S.Z. I Zbuntu przy ul. Mickiewicza.

Zapraszamy. Zarząd

BASTIONY SOCJALIZMU

Socjalizm każdemu równo nosa utrzę
Bogatych zdusi jutro, a biednych pojutrze.
A.Fredro

BUD - KOM

Czego się socjaliści nie dotkną, to zepsują. A chyba w żadnej dziedzinie nie namieszcili tak, jak w budownictwie mieszkaniowym. Ileż to już ekip tworzyło rewelacyjne programy rozwiązania problemów mieszkaniowych. I co? I nico!

Czy naprawdę nie wszyscy się przekonali, że żadne programy socjalistyczne żadnego problemu nie rozwiązały i nie rozwiążą?

Okazuje się, że są jeszcze osoby wierzące w lewicowe mrzonki: nasza Rada Miejska, a ściślej różowo-czerwona koalicja. Czegoż to oni nie wymyślili! Powstał Kostrzyński Program Mieszkaniowy, który jak każdy inny zda się psu na budę. W Kostrzynie brakuje ok. 1500 mieszkań. Zgodnie z programem wszyscy zainteresowani otrzymają mieszkania w ciągu 30 lat! Prawda, że zachęcająca perspektywa?

Ale nasi radni grzęzną dalej. Ustalono jakieś mądre zasady gospodarowania zasobem mieszkaniowym oraz kryteria wyboru osób z którymi umowy powinny być zawierane w pierwszej kolejności (18 paragrafów), opracowano regulamin pracy Społecznej Komisji Mieszkaniowej, opracowano akt założycielski spółki BUD-KOM (prawda, że pięknie brzmi?), która miała zajmować się budownictwem komunalnym (następne 30 paragrafów).

Jednym słowem wyteżono siły, komisie się napracowały, nadyskutowały, uradziły, zatwierdziły, nagłówkowały - jak za starych dobrych czasów i wymyśliły, że w Kostrzynie należy utrwać socjalizm. Ano, będziemy budować. Będziemy robić drogie prezenty wybranym. Blok, który powstanie da mieszkańie 48 rodzinom. Oczywiście przydział będzie komisja. Zobaczycie Państwo, kto zamieszka w tym bloku, jacy to biedacy zajmą nowe mieszkania. A jeszcze miasto podaruje każdemu po 100 milionów starych złotych!

Firma, która wygrała przetarg zaofiarowała stawkę 5 mln 100 tys/m.kw. Sta-

wiam dolary za orzechy, że po zakończeniu budowy pojawi się aneksik do umowy. Empire State Building w Nowym Jorku (381 m wysokości, 102 piętra) budowany był 65 lat temu w niecały rok bez pomocy państwa. Zobaczmy jak długo potrwa budowa naszego bloku.

Czy ktoś się kiedyś zastanowił, dlaczego w krajach socjalistycznych brakuje mieszkań? Odpowiedź bardzo prosta: Bo się nie opłacało budować!

Żaden normalnie myślący człowiek nie będzie budował, jeśli ma dokładać do interesu. Żeby zaczęło się opłacać należy uwolnić czynsze. Każdy musi ponosić pełne koszty utrzymania swego mieszkania. Co rok z budżetu miast miliardy pochłaniają dotacje do mieszkań komunalnych. Miasto płaci za remonty, utrzymanie, konserwacje miliardy złotych. Dlaczego nie widać efektu? Bo zajmuje się tym nie-prywatna firma MZK, dla której kosztą są obojętne. I tak otrzyma dotację od miasta.

Nie lepiej jest z mieszkaniami spółdzielczymi. Ci znowu otrzymują dotację do ciepłej wody i c.o. W ten sposób jedni dopłacają drugim a wszyscy czują się pokrzywdzeni. Miasto zamiast pozbywać się kłopotu, dostarcza sobie następnych. Podjęto próbę podwyższenia czynszów, ale władza ludowa przelekła się ludu i w strachu czynsze obniżyła, nawet nie wiedząc dokładnie o co chodzi. Zapytajcie Państwo swoich radnych o zasady naliczania czynszów. Nie znają ich, a jednak głosowali!!! Tak jak już pisałem, socjaliści zawsze coś spieprzą. Niby można podnieść czynsze, ale wprowadzono automatycznie dodatki mieszkaniowe. Oznacza to, że miasto zbierze od lokatorów 3 mld więcej, ale te same 3 mld wpompuje w dodatki. Po cholere więc ta cała operacja? W tej sytuacji jest tylko jedna, prosta jak konstrukcja cepa, metoda: Sprzedać jak najszybciej i bez wyjątku wszystkie mieszkania komunalne. Miasto będzie zadowolone, bo przestanie dotować mieszkania, mieszkańcy

będą zadowoleni, bo staną się właścicielami swych mieszkań, a do tego zdecydowanie spadną ponoszone opłaty, zaś jakość usług polepszy się z pewnością. Nie wierzycie Państwo? Pozbywając się molocha MZK, za 1 m.kw. powinniśmy płacić góra 3 tysiące. Kolejna niesprawiedliwość wiecznie żywego socjalizmu przestała by istnieć. Tak jak BUD-KOM spółka, w której nie można się było nachapać.

Naszej koalicji szczącącej się osiągnięciami w budownictwie komunalnym życzyć powodzenia na dalszej drodze budowania i utrwalania socjalizmu. Mieszkańcom współczuję, bo nie są świadomi ile pieniędzy marnuje się w ten sposób i ile się będzie marnowało w przyszłości.

Kapitalista Bez Ludzkiej Twary.

PS nr 1. Ostatnio w "Linii Specjalnej" wystąpił skrajny prawicowiec (skrajny prawicowiec a nie bił, nie krzyczał "Heil", nie miał wygolonej głowy - dziwne, nie-prawdaż?) Prezes UPR Janusz Korwin-Milkke. Głosy za: 10 tys, przeciw 3 tys. Lewicę zatkało.

Skrajny lewicowiec Ryszard Bugaj: za 7 tys, przeciw - 8 tys.

Czyżby w końcu ludzie zaczęli się poznawać czym jest socjalizm?

PS nr 2 Lewica dostaje szału. "WC kwadrans" ogląda ok. 5 mln widzów. 15 min. tygodniowo prawdy w telewizji powoduje histerię socjalistów. Podobnie jak moje pół strony w "Dwutygodniku".

PS nr 3. Diety naszych, pracujących oczywiście w interesie społeczeństwa, radnych znowu wzrosły.

KOSTRZYN n.O. ul. Świerczewskiego 79
TEL. 35 70, FAX 2021



Umiesz rachować -
kupuj u Szymaszka!

Wielobranżowa Firma



Zaprasza do swoich restauracji:

- w Kostrzynie w hotelu przy ul. Piastowskiej (restauracja czynna jest całą dobę),
 - w Lubniewicach w Ośrodku Jeździeckim "Mustang" (hotel, konie i restauracja).
- W naszych restauracjach polecamy wyśmienitą kuchnię, a w każdą sobotę w godz. 20.00-3.00 miło można spędzić czas przy dobrej muzyce, świecach i kominku.

Firma "EDWAX" w Kostrzynie prowadzi także hurtownię obuwia (przy ul. Piastowskiej) oraz sklep cukierniczy Wedel, Goplana (przy ul. Kopernika).



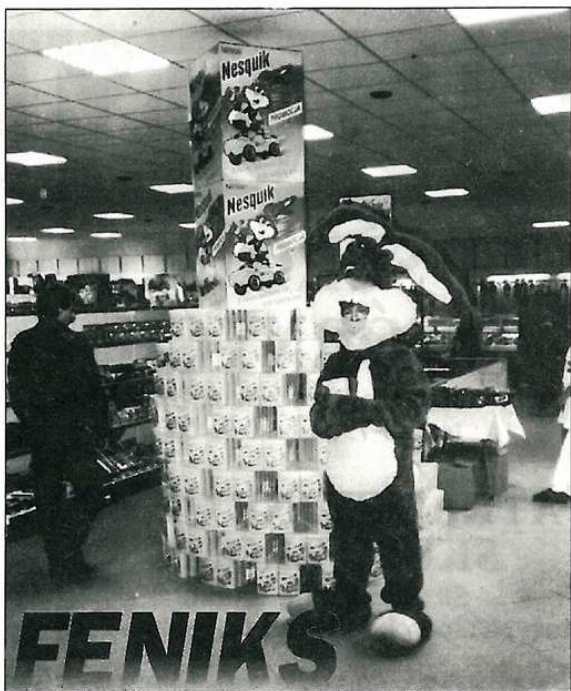
**Powszechny Zakład Ubezpieczeń
na Życie S.A.**

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

Inspektorat PZU ŻYCIE S.A. w Gorzowie
Przedstawicielstwo w Dębnie
ul. Buczka 5, tel. (w Dębnie) 23-83.



PO KRÓTKOTRWAŁEJ PRZERWIE

PAWILON HANDLOWY

zaprasza

od **6⁰⁰** do **22⁰⁰**

a w niedziele

od **9⁰⁰** do **14⁰⁰**

FENIKS

UWAGA !!!

**JAK WYGRAĆ
TELEWIZOR
KOLOROWY !!!**

• • •

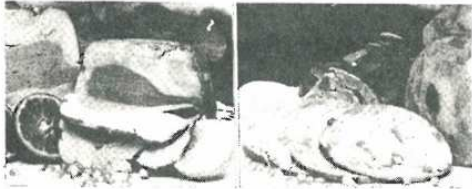
**SUPER
ATRAKCYJNA
SPRZEDAŻ**



Masz ochotę na
DELIKATESY Z INDYKA?
Przyjdź do sklepu

AS Market

To może być wspaniała ucztą!



Mięso z indyka to:

- wysoka zawartość pełnowartościowego białka
- niska zawartość tłuszczu ze znacznym udziałem nienasyconych kwasów tłuszczowych
- niepowtarzalne cechy smakowo-zapachowe umiejętnie przygotowanych przetworów.

As-Market Twoim sklepem, tel. 36-19.
Uwaga !!! Sklep "As Market" czynny jest również w godzinach nocnych od 21.15 do 5.30.

ZŁOM

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Kostrzyn, ul. Ogrodowa 1 obok Bazy PKS
tel. 22-73, kier. 0 95 52

ATRAKCYJNE CENY SKUPU ZŁOMU

50 zł za 1 tonę złomu
(w starych złotych - pięćset tysięcy za 1 tonę)

SKUP CZYNNY:

poniedziałek 10.00-16.00

środa 10.00-16.00

piątek 10.00-16.00

sobota 10.00-14.00

Zapraszamy !!!

W okresie letnim godziny przyjęć będą zmienione !

ZAPRASZAMY DO NOWEGO STOISKA

DIAMANTY
I ZEGARMISTRZA

bizuteria złota i srebrna,

łańcuszki, kolczyki, pierścionki,

sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

SZYLDY

REKLAMY ŚWIETLNE

PLANSZE

TABLICE

adres:

Kostrzyn n/O

Os. Mieszka I 15/12

RENATA SZUMIŃSKA

telefon:

26-41 w. 522

po godz. 19.00.

szybko tanio solidnie

Liga Obrony Kraju w Dębnie

tel. (0-9560) 2922

zaprasza na

kursy kierowców

Wykłady odbywają się w każdy wtorek i piątek od godziny 17-tej w Zespole Szkół w Kostrzynie n.O.
Odpłatność za kurs przez 12-cie miesięcy.

AUTOBEDARF

DECKER

Części samochodowe nowe i używane.
Auta po wypadku.

15328 Manschnow, Berlinerstr. 7, Tel. (004933472) 6047

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie

zaprasza Szanownych Klientów do swoich sklepów:

- Domu Handlowego "Piast" (przy ul. Piastowskiej)
- pawilonu "Lech" (przy ul. Jagiellońskiej)
- pawilonów handlowych przy ul. Kopernika
- pawilonu meblowego przy ul. Wodnej
- oraz do pozostałych sklepów na terenie miasta.

Życzymy udanych zakupów w naszych placówkach handlowych.

Ponadto oferujemy pieczywo podstawowe, drobne i wyroby cukiernicze produkowane w naszej piekarni oraz artykuły żywnościowe w hurtowni przy ul. 15-lecia PL 2.

Sklep "Pawex" - audio video

zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Sklep "Pawex" - AGD

Polecamy:

pralki, lodówki, zamrażarki,
kuchenki gazowe, mikrofalówki.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza. Sklepy czynne w godz. 10.00-18.00.

Taniej niż myślisz !

JUŻ
WKRÓTCE
OTWARCIE

WW
&
MARKET - u

Kostrzyn, ul. Prosta 1 (Osiedle Leśne)

Firma **Wojciechowscy sp. z o.o.** zaprasza

do największego w regionie
domu towarowego

WW
&
MARKET

Oferujemy między innymi: artykuły spożywcze, gospodarstwa domowego, odzież i obuwie

U nas najtaniej i największy wybór

Tylko u nas karta stałego klienta.

Możliwość swobodnego parkowania.

**GABINET
STOMATOLOGICZNO-
PROTETYCZNY**

lek. stom. **Anna Lech**

Adres: Kostrzyn, ul. Narutowicza 5/24
tel. 30-11 wew 287

USŁUGI EKSPRESOWE

**LEKARZ PEDIATRA
KRZYSZTOF ŁUKMIN**

wizyty w domu pacjenta
całą dobę

tel. 3011 wew. 164
Kostrzyn n.O. ul. Narutowicza 6/2



Mirosław Orłow

pośrednik PZU S.A.

Kostrzyn ul. 15-lecia 19a/13

Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30

tel. 22-72

**Lekarz laryngolog
Remigiusz Konofalski**
przyjmuje w każdy
czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
w Przychodni Kolejowej
w Kostrzynie.

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
lek. dent. Małgorzata Guzik**
Kostrzyn n.O. ul. Narutowicza 6/6
przyjmuje:
poniedziałki i środy - 17.30-19.00.
piątki - 17.00-19.00.

Agencja - MEDIATOR

Usługi komputerowe - sprzęt i oprogramowanie



OPTIMUS S.A. EPSON MITA
HEWLETT PACKARD (KSERA)

66-470 Kostrzyn n.O. ,ul. 15-lecia PL 19a/13
w godz. 15.00-17.30. ☎ (095-52) 22-72

**PRYWATNY
GABINET LEKARSKI** → G ←

LEK. MED. **MAREK BANCERZ**
specjalista chorób dzieci

- przyjęcia dzieci zdrowych i chorych
- profilaktyka zaburzeń wchłaniania
- prowadzenie dorosłych i dzieci z chorobami przewodu pokarmowego
- kwalifikacja do gastroskopii
- uprawniony do badań kierowców

PON. WT. CZW. PIĄT. 17.00-18.00

OSIEDLE NAD WARTĄ 9 TEL. (52) 38-36 KOSTRZYN



*Chcesz kupić taniej -
przyjdź do nas !*

Sklep ogrodniczy "Kwiat"
oferuje:

- nasiona kwiatów i warzyw - duży wybór,
- drzewka oraz krzewy ozdobne i owocowe,
- cebulki kwiatów, w tym mieczyki,
- środki ochrony roślin i przeciw gryzoniom,
- kartki, palmy i ozdoby wielkanocne.

Zapraszamy w godz. 10.00-18.00.
Kostrzyn, ul. Drzewna 1 lub 15-lecia 18a

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 4 okna zespolone O52, tel. 32-67.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w likwidacji Radówek tanio sprzeda: budynek mieszkalny z zabudowaniami, warsztat mechaniczny z garażami, tuczarnię. Szczegóły w Spółdzielni.

Sprzedam tanio sukienkę komunijną atlasową z dodatkami. Wiadomość tel. 31-17.

Sprzedam samochód marki Opel Kadett 1.3, rocz. 1980. Wiadomość: tel. 35-18.

Sprzedam tanio sukienkę komunijną atlasową z dodatkami. Wiadomość: tel. 31-17.

Poszukuję pomieszczenia w Kostrzynie z przeznaczeniem na sklep. Kontakt Gorzów tel (8) 203199 w godz. 9.00-18.00.

Zgubiono dokumenty: dowód osobisty i paszport na nazwisko Kruk Wacław oraz dowód rejestracyjny pojazdu WBT 7616 na nazwisko Fiter Wanda. Znalazcę proszę o kontakt, przewidziana wysoka nagroda. Kruk Wacław Os.Mieszka 1 4/9.

Kupię mieszkanie 1-2 pokojowe w Kostrzynie. Może być na piec. Wiadomość: tel. 25-66 po godz. 18.00.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 12 arów. Wiadomość: Osiedle Mieszka 1 17/10.

Sprzedam fiata 126 p, 14 letniego. Kostrzyn, ul. Bohaterów Stalingradu 16/1.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, co, cw, gaz na większe. Wiadomość: tel. 29-51.

Zatrudnię pracowników do ochrony lokalu oraz sprzątaczkę. Informacje można uzyskać w Night Club "Malibu" w godz. 17.00-19.00 lub tel. 28-01.

Sprzedam samochód "Mira" 380x240x60. Telefon: 31-74.

Zamienię mieszkanie M-3 (trzy pokoje) na Osiedlu Słowiańskim 16/3, parter, co, gaz, ciepła woda, na dwa mieszkania mniejsze. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Kosciuszki 5a/5

Sprzedam grubościówkę 650. Wiadomość: Warniki 19.

Oddam w dzierżawę (z wyposażeniem) pawilon handlowy pod działalność małej gastronomii, ul. Mickiewicza - targowisko miejskie, lub innej. Pełna dokumentacja. Wiadomość: tel. 25-61.

Pokój do wynajęcia. Wiadomość: tel. 27-97, po godz. 16.00.

Jasny segment młodzieżowy z szafą i biurkiem tanio sprzedam. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Chopina 11/3.

Tanio sprzedam łódzkę w dobrym stanie, chłopięcy garnitur komunijny, wózek głęboki. Wiadomość: tel. 20-85 po godz. 15-tej.

Sprzedam nowy niepełny komplet blach do fiata 126 p. Kostrzyn, ul. 15-lecia PL 20a/1 codziennie w godz. 14.00-15.30.

Sprzedam garnitur komunijny (czarnopielaty. Tel. 23-16.

Sprzedam atrakcyjną suknię komunijną i wianek. Wiadomość: tel. 26-41 wew. 478.

Rencistka w średnim wieku poszukuje pracy (może być chałupnictwem). Wiadomość: Osiedle Leśne 8/18, tel. 35-69.

Sprzedam tanio telewizor kolorowy TOWADA. Wiadomość: tel. 34-96.

Sprzedam mieszkanie 118 m kw., garaż, telefon, śródmieście. Możliwość wykorzystania na cele komercyjne. Gorzów tel. (8) 321004 wewn. 214.

Przyjmę na pokój 2 osoby. Osiedle Leśne 1c/2 w godz. 15.00-18.00.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe komunalne (poddasze, bez wygód) w Bydgoszczy na podobne w Kostrzynie lub okolicy. Wiadomość: tel. 3290 po 19.00.

Sprzedam pokój z kuchnią (CO, gaz, licznik na wodę, na parterze) po kapitalnym remoncie, powierzchnia 38 m.kw. Wiadomość tel. 33-28.

Sprzedam syntezator Casio CP-470. Tel. 29-44.

Sprzedam monitor do komputera Commodore 1084S. Tel. 29-44.

Sprzedam używane aluminiowe felgi bez opon, rozmiar 13 cali na 4 śruby, kontakt tel. 29-32 wieczorem.

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem w Koczyńcu (koło Krzeszyc). Wiadomość: Stadion MKS Celuloza, tel. 37-16.

Regipsy, sufity podwieszane wykonam - solidnie i szybko Ryszard Zagacki ul. Żeglarska 36/9, tel. 23-51.

Sprzedam TV "NEPTUN" - 150 czarno-biały, turystyczny, biała obudowa 220/12V. Tel. 29-47.

Sprzedam do F 125p: pompy wszystkie, koła, żarówki, cewki zapłonowe, kondensatory, reflektory. Do Żuka: tarcze hamulcowe, serwo. Do Poloneza: linkę gazu, pasek rozrządu. Tel. 29-47.

Sprzedam garnki aluminiowe o pojemności 30 i 50 litrów. Tel. 29-47.

Sprzedam przewód elektr. 2 x 1,5 i 3 x 1,5; 2 x 2,5; 3 x 2,5. Przewód 5 x 3,5 linka. Tel. 29-47.

Sprzedam budowę domu na Osiedlu nad Wartą. Tel. 29-47.

Sprzedam wannę białą 1,70 m, drzwi "80" lewe, okna 1,60 x 0,60, kształtki PCV i żeliwne, rury i kształtki do wody, zawory do gazu, płytę pilśniową do ociepleń i boazeryjną. Tel. 29-47.

Sprzedam krzesła tapicerowane, fotel "SEN", gąsiory szklane do wina. Tel. 29-47.

Sprzedam radio CB ALAN 38 (przenośne) z ładowarką i akumulatorami. Wiadomość: Agencja Reklamowa ART-ik Wodna 5.

Sprzedam magnetowid marki Goldstar. Cena 3,6 mln starych zł. Wiadomość tel. 29-69 lub w sklepie warzywniczym przy ul. Boh.Stalingradu.

Sprzedam komplet wycoczynkowy (dwa fotele, ława i barek), kolor czarnobiały. Cena 3,5 mln starych złotych. Wiadomość: tel. 20-28.

Pilnie kupię aparat zapłonowy oraz inne części do Zaporozca. Mogą być używane.

Wiadomość: tel. 27-87.

Firma budowlana zatrudni murarzy. Kostrzyn, tel. 3338.

Mitsubishi L-300, bus, oszklony, 1992 r sprzedam. Kostrzyn, tel. 3338.

Szukasz pracy - zadzwoń. Kostrzyn, tel. 25-25.

Sprzedam dwa fotele używane, stan średni. Cena do uzgodnienia. Tel. 28-53.

Sprzedam Renault 19 Chamade 1991 r. Bardzo zadbane, bogate wyposażenie. Wiadomość: tel. 3150 po 19-tej.

Sprzedam gilotynę do cięcia papieru. Ostrze ze stali Solingen. Przecina jednocześnie 50 kartek. Format kartek do A-3. Wiadomość tel. 33-14.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście". Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

Ogłoszenia do następnego numeru "DK" zbieramy do 7 kwietnia.

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO**
mgr Ryszard Skałba
ul. Osiedlowa 1a/9, tel. 23-02
66-470 Kostrzyn

**REGIPSY
SUFITY PODWIESZANE**
WYKONUJĘ SOLIDNIE I SZYBKO
RYSZARD ZAGACKI, KOSTRZYN, UL. ŻEGLARSKA 36/9, TEL. 23-51.

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
ELFRA**

**zaprasza do
nowo otwartego
sklepu
WSZYSTKO
DLA
MAŁEGO
DZIECKA**

**ODZIEŻ ZABAWKI
WÓZKI itp.**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.
Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Złecenie Agencji **art-ik**

Koncert życzeń



40 lat minęło jak jeden dzień. Na następne lata moc najszerzej życzeń kochanym rodzicom Stanisławie i Władysławowi Domagałom składają córki z rodzinami i syn z rodziną.

Z okazji imienin kierownikowi Pawilonu Handlowego "As-Market" Józefowi Świdrowskiemu najszerzej życzenia składają J.P., E.S., D.J., J.R. i M.P.

Kochanej Mamusi, wspaniałej teściowej i Babci - Barbarze Szczepińskiej - w dniu urodzin zdroweczka i samych pogodnych dni - życzą Danuta i Andrzej Szczepińscy z dziećmi Tomkiem i Karoliną.

Barbarze Szczepińskiej - milej jubilatce z okazji urodzin 100 lat życia w zdrowiu i szczęścia życzą J.J.J. Rastawscy.

Serdeczne życzenia Imieninowe sympatycznemu solenizantowi Panu Ryszardowi Biełkowi składają J.J.J. Rastawscy.

Moc życzeń Imieninowych Panu Ryszardowi Lewandowskiemu zasyłają J.J.J. Rastawscy.

Dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego z okazji Imienin wujkowi Ryszardowi Cieciorze życzy Natalka K.

Dnia 1 kwietnia obchodzi 10 Dzień Urodzin Justynka Kłaptocz. Z tej okazji życzymy Ci, Kochana Justynko, wszy-

stkiego, co najlepsze, dołączając mini-wierszyk:

Niech szczęście sprzyja Ci stale,
a życie płynie wspaniale!
- Babcia i Dziadek.

Dla Ryszarda i Rozalii Chudzińskich najszerzej życzenia z okazji 20-tej rocznicy ślubu od pamiętających i kochających synów: Sebastiana, Mariusza i Przemka.

Dla Ryszarda Chudzińskiego z okazji imienin najszerzej życzenia składają synowie z Mamą.

Marioli Cieszkowskiej z okazji 19 urodzin najszerzej życzenia składa zawsze pamiętający i kochający Przemek.

Wszystkiego co najlepsze, dla kuzynki Julity od kuzyna Andrzeja.

Dla kochanej Marty Sz. od Koli.

Wszystkiego co najlepsze w życiu, zdrowia, słodyczy i szczęścia w życiu osobistym jak i zawodowym życzy Barbarze i Annie Wittke syn i brat Artur.

Drogiemu Mężowi i Tatusiowi panu Ryszardowi Kosikowi z okazji 50-tej Rocznic Urodzin oraz z okazji Imienin najszerzej życzenia składa żona z synami.

Życzenia w tej rubryce są publikowane nieodpłatnie. Można je przekazywać w siedzibie wydawcy lub bezpośrednio redaktorom "DK". Życzenia do następnego numeru "Dwutygodnika" przyjmujemy do 7 kwietnia.

Dziś w gazecie, jutro na kasce

"ROK SMOKA" (Year of the Dragon) reż. Michael Cimino.

Role brutalnego policjanta polskiego pochodzenia gra tu Mickey Rourke. Film opowiada o samotnej walce policjanta z mafią. Tym razem jednak nie jest to mafia włoska, lecz chińska Triada. Dla nas Polaków, film ten jest szczególnie interesujący ze względu na pochodzenie głównego bohatera. Warto zobaczyć jakie cechy reprezentuje typowy Polak w amerykańskim filmie. Nasz

rodak otrzymał w tym filmie bardzo trudne zadanie, otóż ma on pokonać chińską mafię handlarzy narkotyków. Czyny to nie zawsze w zgodzie z prawem w myśl zasady, że "cel uświęca środki". Nie można na nim polegać, nie dotrzymuje słowa, ale raczej odda życie, niż miałby zrezygnować z podjętego zadania. Jego szefowie z policji na przemian wyrzucają go z pracy, by natychmiast zorientować się, że bez niego nie nie zrobią.

"Rok smoka" to nie tylko przeciętna opowieść sensacyjna, to także film o imigrantach i ich miejscu w dzisiejszej Ameryce.

Dystrybucja: Warner.

Konkurs filmowy



Roman Polański jest nie tylko reżyserem, ale także aktorem. Występował on w wielu filmach zarówno reżyserowanych przez siebie jak i przez innych reżyserów. Prawidłową odpowiedź stanowiło podanie dwóch tytułów filmów w których

wystąpił. Nagrodę w naszym konkursie wylosował Krzysztof Olewniczak. Gratulujemy!

Następne pytanie - W jakim filmie Mickey Rourke zagrał boksera?

Na odpowiedzi oczekujemy pod adresem wydawcy lub w wypożyczalni kaset "Marta". Nagroda to jak zwykle wypożyczenie 5 kaset za darmo.

J.Sz.

SAMOOSŁUGA PONAD 2300 FILMÓW

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"MARTA"

Kostrzyn, ul. Piastowska (naprzeciwko DH "Piast")

PRZYJDŹ ZOBACZ WYPOŻYCZ

Naprawa Sprzętu Gospodarstwa Domowego

>> Jurek <<

66-470 Kostrzyn n/O, ul. Jagiellońska 17
tel. 3651 i nr grzecz. 25-30

Wykonujemy naprawy lodówek, pralek itp.



**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**

ELFRA

**OFERUJE
SZEROKI
ASORTYMENT
ODZIEŻY**

m. in.

GARNITURY

* * *

SUKNIE

KOMUNIJNE

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-ik**

**P.H.U.
MARS**

UL. MICKIEWICZA 5, TEL. 35-44

**Perfumeria
"Samantha"**

oferuje

zestawy manicuru

wyroby ze srebra:
bransolety, łańcuszki, broszki

pełzłe kosmetyczne -
w zestawach i pojedyncze

akcesoria do pielęgnacji paznokci
(wycinacze, cążki, pilniki)

duży wybór kosmetyczek
w najlepszym gatunku

NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ

**naturalne kosmetyki
"Apotheker Dr. Scheller"**

Wiosna przyszła 21 marca

W tym roku dostąpiłam niewątpliwego zaszczytu znalezienia się w grupie organizatorów Dnia Wiosny w Zespole Szkół. Z tego powodu nie mogę, niestety być obiektywna, ale...

Program "artystyczny" rozpoczęła "Familiada", w której bój między sobą stoczyły Rodzina Nauczycieli i Rodzina Uczniów. Wygrali (oczywiście) uczniowie stosunkiem punktów 40:7, no ale przecież nie każdy musiał wiedzieć, że najczęściej pitym napojem (ankiety przeprowadzano w Zespole Szkół) jest wódka, a najpopularniejszym czasopismem "Playboy". W przerwach między kolejnymi punktami programu prezentacji swej dokonywały klasy. Rozpiętość pomysłów była zadziwiająca (choć w tym roku przebrano się zdecydowanie mniej osób), od kręgów zblizonych do wysypisk śmieci, choć kolportujących hasło "Zyj zdrowo", poprzez Indian z tajemniczego szczeru, aż po wyrafino-

waną kulturę Dalekiego Wschodu, reprezentowaną przez grupę gejsz i samurajów, a gdzieś w tle zamajaczyły sylwetki średniowiecznych rycerzy.

Później nastąpiła "Randka w ciemno", w której odpowiedzi były nie mniej (a może bardziej?) zaskakujące niż pytania. Np. jedna z kandydatek pytała o pierwszą, wielką miłość wymieniła złotą rybkę. Duże emocje wzbudził konkurs, w którym trzeba było za pomocą gestów przekazać rozmaite hasła - niesamowite, jak wiele odmiennych znaczeń dla zgadujących mógł mieć jeden ruch ręką, lecz generalnie rozpoznawanie "co artysta miał na myśli" (przy wydajnej pomocy prowadzącego) nie sprawiło trudności. Nie mniejsze zainteresowanie ze strony publiczności (bowie uczestnicy raczej nie stawili się tłumnie) wzbudziła "sansa na sukces", jednak odśpiewanie tak znanych przebojów jak "La Bamba" czy tematu z "hitowego" serialu "Pszczółka Maja" sprawiło trudności tylko syntezytorowi.

Oceniać całą imprezę nie mogę z braku obiektywizmu, pozostawiam więc bez komentarza. Bez komentarza pozostawiam również fakt, że moją umazaną plakatkami twarz myłam (ba, szorowałam!) kilka dobrych godzin.

Monika

W odpowiedzi panu Grzegorzowi

Szanowny Panie Grzegorzu! W napisanym z polem artykule w "D.K." nr 6 z br. wyraża Pan wątpliwości czy na Starym Kostrzynie ćwierkają wróble. Otóż nie ćwierkają, co mógł Pan zauważyć będąc tam podczas "sprawdzania jak postępują prace przy odgruzowaniu". Wie Pan dlaczego nie ćwierkają? Ano dlatego, że zmieniające się tam środowisko przyrodnicze im nie odpowiada a i konarów drzew tam już niewiele.

Natomiast gołębie wcale nie (tu cytat z artykułu) "zażerają się pokruszonym chlebem", gdyż za nim nie przepadają będąc ziarnojadami.

Jedynie nietoperze jak Pan stwierdza czują się niezłe w podziemiach Starego Kostrzyna. I dobrze, gdyż prawem kaduka im się to należy. Lecz nie tylko tym prawem, ale prawem ustawowym o

ochronie przyrody. Wszystkie gatunki nietoperzy w Polsce objęte są całkowitą ochroną. Należy sądzić, że prawo to będzie uszanowane w Kostrzynie. Musi być wypracowany kompromis, między słusznym działaniem na rzecz porządkowania Starego Kostrzyna a wymogami ochrony przyrody. Przykładem takiego rozwiązania (w Niemczech) jest obiekt w Hanau k/Spandau. Istnieje tam zagospodarowany turystycznie obiekt historyczny, a jednocześnie zapewnia się występującym tam nietoperzom warunki do ich bytowania. Zresztą stanowi to dodatkową atrakcję dla zwiedzających.

Zwiedzającymi byli tam również przedstawiciele Kostrzyna w ramach zawartej współpracy Kostrzyn-Peitz-Spandau.

J.Wieczorek

Kronika policyjna

WŁAMANIA DO SAMOCHODÓW

11 marca włamano się do samochodu Skoda zaparkowanego na parkingu przy ul. Mickiewicza. Z samochodu skradziono radioodtworacz Skald o wart. 240 zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

Również tego samego dnia włamano się do Poloneza stojącego na Os.Mieszka I, skąd skradziono radioodtworacz o wart. 150 zł.

20 marca włamano się do Trabanta zaparkowanego na ul. Konopnickiej, skąd skradziono korektor o wart. 200 zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

23 marca włamano się do kilku samochodów zaparkowanych na Os.M.Konopnickiej, skąd skradziono radioodtworacze na szkodę mieszkańców Kostrzyna. Sprawcy zostali ustalen. Są to 4 osoby, w tym jeden nieletni. Prowadzone jest postępowanie.

KRADZIEŻE SAMOCHODÓW

10 marca włamano się i skradziono samochód VW Jetta. Samochód zaparkowany był na ul. Targowej i należał do obywatela Niemiec. Straty wycenił on na 16 tys. zł.

16 marca dokonano kradzieży fiata 126p z parkingu przy ul. Boh.Stalingradu na szkodę mieszkańca Kostrzyna. Stratę oszacowano na 4,2 tys. zł.

16 marca skradziono motocykl Jawa 350 z parkingu przy ul. Mieszka I na sumę 350 zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

WŁAMANIA DO SKLEPÓW

7 marca włamano się do sklepu RTV "Pawex" przy ul. Mickiewicza. Ze sklepu skradziono sprzęt o wart. 11 tys. zł. Sprawcy dotychczas nieznan.

11 marca włamano się do sklepu z odzieżą używaną "Chatynka", skąd skradziono więź o wart. 100 zł na szkodę

mieszkańca Kostrzyna. Sprawca został ustalony. Postępowanie w toku.

Tego samego dnia włamano się do sklepu drobiarskiego przy ul.Boh.Stalingradu. Sprawcy skradli radio, kalkulatory, kuchenkę mikrofalową na sumę 800 zł. Sprawcy zostali zatrzymani, są nimi mieszkańcy Kostrzyna.

12 marca włamano się do stacji paliw przy ul. Zielonej, skąd skradziono papierosy i pieniądze o łącznej wartości 800 zł. Sprawcy nie ustalen.

16 marca włamano się do pawilonu na bazarze granicznym i skradziono papierosy o wart. 850 zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

20 marca włamano się do sklepu RTV na ul. Piastowskiej, skąd skradziono sprzęt na łączną sumę ponad 7 tys. zł. Sprawcy nie ustalen.

FAŁSZYWE DOKUMENTY

14 marca Straż Graniczna zatrzymała osobę, która posługiwała się sfałszowanym dowodem rejestracyjnym. Usiłowała ona przekroczyć granicę samochodem Opel Rekord.

25 marca Straż Graniczna ujawniła 2 samochody, które usiłowano sprowadzić do kraju z pominięciem odprawy celnej.

PAPIEROSY BEZ AKCYZY

20 marca patrol policji ujawnił 2 samochody, w których znaleziono 700 sztuk papierosów bez akcyzy. Trwa postępowanie wyjaśniające.

WYPADKI DROGOWE

14 marca na trasie Kostrzyn-Sarbinowo wydarzył się wypadek drogowy. Kierowca autobusu nie zachował należytej ostrożności i uderzył w Toyotę Corolla. Kierowca Toyoty doznał obrażeń ciała.

27 marca na Os.Leśnym kierujący samochodem osobowym Mercedes obywatel Niemiec potrafił piesze. Pieszy doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

W nocy z 22 na 23 marca miał miejsce wypadek drogowy na trasie Górzycy-Owczary. Potracony został mieszkaniec Owczar, który w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku.

J.Sz.

C.E.T.I. bez prądu

Grupa C.E.T.I. nie jest tak popularna jak HEY czy Wilki, choć nie jednemu "mignęła" na pewno w "Muzycznej Jedynce", czy też w czasie niektórych koncertów TV Poznań. Ale fakt, że jest to zespół mało znany absolutnie nie zaważył na jakości koncertu, znamiennie było to, że bisy trwały tyle samo co koncert, a może nawet dłużej.

Formuła "bez prądu" szeroko propagowana przez MTV stwarza muzykom dodatkowe utrudnienia, ale C.E.T.I. wyszło z tej próby zwycięsko, choć w pewnych momentach koncert zamierał. Lecz mi-

mo wszystko publiczność bawiła się znakomicie i co ciekawe, nie przy najnowszych kompozycjach (choć oczywiście "Epitafium" czy "Miłość, nienawiść, śmierć" zrobili swoje), a przy "wywołanych" kawałkach grupy Turbo ("matki" CETI, do której należała część zespołu) "Dorośle dzieci" czy "Tire Rangers". Pod koniec koncertu atmosfera stała się na tyle luźna i swojska, że grane były nieprzewidziane (częściowo improwizowane!) numery! Okazało się również, że członkowie zespołu absolutnie nie mieli pojęcia o wytrzymałości kostrzyńskiej publiczności, sądząc, że po dwóch bisach zejść ze sceny - bardzo się pomylili!

Koncert był świetny! Oby takich więcej.

Monika

PODZIĘKOWANIE

Miejskiemu Ośrodkowi Kultury "Kręgielnia" dziękuję za zorganizowanie w dniu 19 marca br. popisu uczniów Studia Muzyki Syntetycznej.

Mieczysław Moczulski z uczniami i rodzicami.

KOMUNIKAT DLA WĘDKARZY

Planowane zawody wędkarskie koła PZW nr 1 na dzień 2.04.1995 ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe zostają odwołane. Nowy termin zostanie podany na tablicach ogłoszeń.

SKLEP CHEMICZNY

TAPETY
nowe wzory:
holenderskie, włoskie,
angielskie, niemieckie itp.

KOREK
ścienny i podłogowy

FARBY

LAKIERY

KASETONY
STYROPIANOWE

ATRAKCYJNE
CENY

TO
TU

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
Kostrzyn, ul. 15-lecia 18a
drewniany pawilon
obok sklepu "Kwiat"



PH 'Lecht

Przyroda Kostrzyna Kaczka dziwaczka

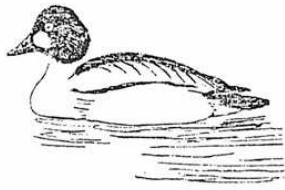
Obserwując w okresie jesienno-wiosennym w Kostrzynie odcinki rzeki Warty i Odry można zauważyć małą kaczkę nurkującą z dużą trójkątną głową, wysokim czołem. Dziób dość krótki, ubarwienie czarno-białe. Głowa intensywnie czarna; po bokach przy nasadzie dzioba biała plama. Obecność właśnie tej białej plamy pozwala nawet z większej odległości stwierdzić, że jest to gągoł, ptak o bardzo ciekawej ekologii.

Na wodzie unosi się jak korek. Często nurkuje i długo przebywa pod wodą za pożywieniem, które stanowią mięczaki, skorupiaki, owady wodne i delikatne pędy roślin. Lata szybko po linii prostej. Podczas lotu skrzydła gągoła wydają donośny świst. Od połowy zimy rozpoczynają wstępne efektowne toki. Samiec zarzuca głowę i szyję na plecy z dziobem skierowanym pionowo ku górze, po czym prostuje je energicznie wydając głośny skrzekliwy dźwięk. Jednocześnie uderza gwałtownie czerwonymi nogami w wodę, aż leżą bryzgi.

Tokującego gągoła przedstawiają załączone zdjęcie.

Na gniazdo samica wyszukuje wysokie położone i głębokie dziuple drzew, zasiedla również specjalnie zbudowane skrzynki lęgowe, czasami w dużej odległości od wody.

Przeważnie w maju samica składa wprost na dno dziupli 6-14 niebieskozielonych jaj, które pokrywa grubą warstwą własnego puchu. Wysiadyuje przez 30 dni bardzo wytrwale i nieustępliwie, nie dając się łatwo wypłoszyć z dziupli. Samiec przebywa w pobliżu, ale niebawem opuszcza samice, udając się w odosobnione miejsce, gdzie całkowicie zrzuca upierzenie. Samica więc sama opiekuje się potomstwem. Pisklęta lęgna się pokryte gęstym puchem. Wkrótce po wyschnięciu jednodniowe pisklęta gągoła na głos matki opuszczają dziuple o własnych siłach. Wdrapują się za pomocą ostrych i zakrzywionych pazurków i skrzydełek z głębi dziupli aż do jej krawędzi. Wielki to czasom wyśitek, gdyż gągoł zajmuje dziuple o głębokości od 30 centymetrów do 2



metrów. Znalazłszy się u otworu dziupli, słyszą wabiący je głos matki. Cóż mają robić. Skaczą bohaterko w dół, czasem z wysokości aż 20 metrów, bezpośrednio na wodę lub trawę (na szczęście są lekkie i puchate, więc lądują bez szkody). W tym drugim przypadku matka wiedzie je do najbliższego jeziora, niekiedy na odległość kilometra. Pisklęta są bardzo żwawe, natychmiast umieją doskonale pływać i nurkować.

Matka wodzi je sama, troskliwie się nimi opiekując. Po dwóch miesiącach młode gągoły są już całkowicie samodzielne.

Gągoł jest nielicznym ptakiem lęgowym północnej i zachodniej części kraju. W ostatnich latach w celu ułatwienia gniazdowania zawieszają skrzynki lęgowe z odpowiednio dużymi otworami. Zasadlają je dość chętnie.

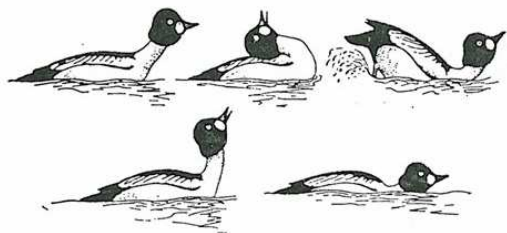
Szacuje się, że w kraju gniazduje 700-800 par w tym również w województwie gorzowskim, głównie w widłach Warty i Noteci.

W rezerwacie "Słońsk" w latach 1991-1992 stwierdzono gniazdowanie 1-2 par gągołów. Są one pod całkowitą ochroną. Gągoł jest ptakiem wędrownym. W Kostrzynie i okolicy przebywa dość licznie w okresie jesienno-zimowym na Warcie i Odrze, po czym przenosi się na miejsca lęgowe.

Ej może to właśnie gągoła miał na myśli Jan Brzechwa pisząc znany wiersz, który rozpoczyna się następująco:

"Nad rzeczką opodal krzaczka
Mieszkała Kaczka-dziwaczka,
Lecz zamiast trzymać się rzeczki
Robiła piesze wycieczki".

Janusz Wiczorek



Gągoł tokujący

Będzie estetyczniej ?

Sprzed dworca PKP w Kostrzynie znikła tablica z planem miasta. I dobrze, gdyż była toporna, nieestetyczna, mało czytelna, w sumie nie pełniła zamierzonej funkcji.

Należy żywić nadzieję, że miasto zadba o nowe tablice informacyjne z planem miasta z prawdziwego zdarzenia.

Estetyczne, odpowiedniej wielkości, zaktualizowane, czytelne tak jak to

można widzieć w innych miastach. W warunkach Kostrzyna napisy powinny być dwujęzyczne.

Przecież to stanowi wizytówkę miasta, z którą spotyka się przybywający do Kostrzyna, często jest to pierwszy kontakt z nieznanym jeszcze miastem.

Miasto graniczne o aspiracjach powiatowych musi zadbać również o taki szczegół.

Nie bez znaczenia jest również, w jakich punktach miasta zostaną umiejscowione owe plansze.

J.W.

Porady dla Pań

Każda Pani, robiąc zakupy, czy nawet oglądając reklamy telewizyjne widzi, jak dużo w ostatnich latach pojawiło się na polskim rynku kosmetyków. Jeszcze nie tak dawno, nie miałyśmy dylematu, jakich kremów używać, czy stosować mleczko lub tonik? Po prostu wybór był niewielki, a w sklepach królował Krem Nivea, Gala lub Gazela.

Lepsze kremy znalazłyśmy w czasopiśmie przywożonych z Zachodu lub ze spacerów po sklepach Baltony czy Pewexu. Obecnie nasze sklepy kosmetyczne niczym nie różnią się od sklepów zachodnich. Tak samo piękny wystrój i bogata oferta kosmetyków.

Polskie firmy kosmetyczne prześcigają się we wprowadzaniu światowych nowinek kosmetycznych, takich jak, liposomy czy tzw. alfahydroksykwasy (AHA). W gestii potencjalnych klientów leży wybór pomiędzy kosmetykiem zagranicznym a polskim. Nie jest to wybór łatwy, gdyż nie bardzo wiemy, czy postawić na znacznie tańszy polski produkt, czy wydać więcej pieniędzy na kosmetyk zagraniczny. Chciałabym w jakiś sposób ułatwić Paniom ten wybór, tak aby zakupiony kosmetyk dobrze Wam służył i nie wylądował w koszu na śmieci.

Każda świadoma swojej wartości kobieta wie, że do pielęgnacji skóry, nie wystarczy tylko mydło i woda. Co zrobić, by nasza twarz była piękna i zadbana? Przede wszystkim ją poznać. Rozróżnimy dwa podstawowe rodzaje skóry: suchą i tłustą.

Pierwsza w nich jest cienka, delikatna, ściągająca się po myciu, łatwo tworzą się na niej zmarszczki. Druga jest szara, zanieczyszczona, z rozszerzonymi porami i tendencją do tworzenia się na niej wyprysków.

Jednak najczęściej spotyka się t.zw. skórę mieszaną, w której czoło, nos i broda są tłuste, policzki zaś suche. Odmianą cery suchej, jest skóra wrażliwa, skłonna do podrażnień i uczuleń. Ona właśnie sprawia Paniom najwięcej problemów. Trudno dobrać dla niej mleczko, tonik, krem ponieważ reaguje zaczerwienien-

niem, wysypką, podrażnieniem. Skóra wrażliwa reaguje czasami w przedziwny sposób. Stosujemy krem, wydaje się być idealny, a tu po jakimś czasie pojawia się uczulenie. I znowu problem, poszukiwanie nowego kremu itd. Co zrobić? Szukać kosmetyków opartych na składnikach naturalnych, bez sztucznych perfumujących, barwników i konserwantów. Posiadających atesty Państwowego Zakładu Higieny i testy dermatologiczne.

Te wszystkie warunki spełniają kosmetyki p.n.

"Apotheker Scheller Naturkosmetik"

Farmaceuta dr Scheller sporządzając swoje receptury zwracał uwagę na to, aby były oparte na olejkach roślinnych. Rodzaje kremów pielęgnacyjnych są tak skomponowane, że można używać ich zarówno na dzień jak i na noc. Do sporządzenia mleczek i toników użył takie składniki jak sok z ogórka, olej sojowy, witaminę E, olejek różany, sok z grejpfruta, wyciąg z oczaru, rumianek.

Z powyższych składników powstało mleczko ogórkowe, tonik różany i grejpfrutowy. Do oczyszczania twarzy mamy krem z nasturcji oparty o olejek migdałowy i słonecznikowy oraz peeling z kukurydzy zawierający witaminę E, olejek sojowy i glicerynę.

Do pielęgnacji twarzy jest cała gama kremów, krem pigwowy z aloesem, kielkami pszenicy i witaminą E. Krem ananasowy idealny dla cery skłonnej do zanieczyszczeń i wyprysków, zawierający wit. C i E. Krem marchewkowy i z kwiatów pomarańczy o działaniu nawilżającym i odświeżającym krem migdałowy i ostowy, wygładzający zmarszczki, regenerujący.

Do pielęgnacji całego ciała szczególnie polecam olejek migdałowy do kąpieli, doskonale nawilżający i natuszczający oraz balsam z arniki i mleczko z nagietka.

Prawdziwym hitem Apteki Dr Schillera jest żel przeciw Cellulitis na bazie ekstraktu z miłorzębu, karotenu, cytryny i kofeiny. Żel ten pobudza krążenie krwi, napina skórę, nawilża i ujędrnia.

Cellulitis jest to odwieczny problem dużej części populacji kobiet i trzeba by poświęcić mu osobny artykuł. Szczególnie, gdy zbliża się lato i zaczynamy odstawiać swoje ciała na ulicy, czy plaży, cellulitis może popsuć nam humor. Ale póki co zafundujmy sobie dobry krem, nowy ciuch, coś ze srebrnej biżuterii (która będzie hitem na lato), zmieńmy kolor włosów i ruszajmy na podbój świata.

Samantha

Biblioteka poleca:

1. Vonnegut M.: Eden express, Wrocław, wydawnictwo "Remix".

Adnotacja treściowa:

Książka ta zdobyła nagrodę przyznawaną przez Amerykańskie Stowarzyszenie Księgarzy. Jest to nie tylko książka o utracie politycznej i społecznej naiwności lat sześćdziesiątych, ale zaskakująco bezpretensjonalna podróż przez umysł autora.

2. Sozański J.: Tajemnice zakonu maltańskiego, Warszawa, Wydawnictwo "KOM-PAKT".

Autor jest doktorem nauk prawnych. Opublikował kilka artykułów naukowych na temat statusu prawnomiedzynarodowego zakonu. Szukając materiałów o rycerzach św.Jana dotarł również do archiwów maltańskich we Włoszech.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

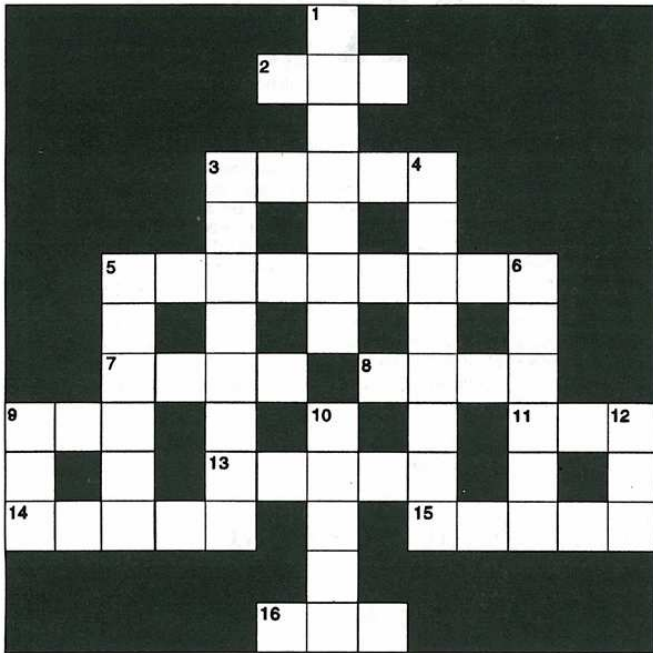
"art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.

12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

SAMOOBŚLUGA
ponad 1400 filmów

Krzyżówka nr 7



POZIOMO:

2/ liczebnik, 3/ niewielki brodzący ptak przelotny z rodziny bekasowatych, 5/ przyrząd do pomiaru pola powierzchni figur płaskich, 7/ kotlet, zraz, 8/ uchwyt ślusarski, 9/ tafia lodu na rzece, 11/ rzeka w pn.zach. Australii uchodzi do Zat.J.Bonaparte, 13/ olbrzymi, ponad naturalnej wielkości posąg, 14/ podziątka, 15/ brak konfliktu, 16/ toksyna.

PIONOWO:

1/ w dawnej Polsce urzędnik dworski mający pieczę nad stołem królewskim, 3/ zapinka, sprzączka, 4/ okresowa sprzedaż towaru w kioskach lub stoiskach, 5/ miejsce pracy dające stały dochód, 6/ styl w sztuce europejskiej w połowie XVIII w., 9/ ptak przelotny z rodziny drożdów, 10/ narzędzie tortur, 12/ artretyzm.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji względnie składać w Księ-

garni "Biały Kruk" w DH "Piast".

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo:

Nauczyciel, karpień, odwrót, susz, barwinek, frak, matura, drab, grudka, galanteria, Izolda, nuda, Akteon, lama, Kukuczka, jama, lego, prestiż, takielunek.

Pionowo:

Nora, ulica, zalew, Indie, lura, kaszta, tyrada, szmergiel, rodzajnik, nabieracz, kraszanka, brygada, grzanki, posmak, melanz, uskok, cypel, Kreon, port, styk.

Nagrodę książkową wylosowała p. Małgorzata Kubacka.

Gratulujemy!

zapasy

Fatalny występ

Już dawno nie zdarzyło się, żeby zapasnicy Celulozy wrócili z imprezy mistrzowskiej bez dorobku medalowego. Niestety, tegoroczny start w mistrzostwach Polski juniorów młodszych (Łuków 18-19.03) przerwał udaną passę kostrzynian. W pierwszej szóście znalazł się tylko jeden zapasnik z naszego klubu - Tomasz Iwaszko w kat. 46 kg zajął 5 miejsce. Pozostali zajęli odległe miejsca. A przypomnijmy, że przed rokiem na zawodach w Kostrzynie fetowaliśmy aż cztery złote medale.

Nie zrobił furory Ryszard Szkwarek w turnieju seniorów Grand Prix Słowacji w Bratisławie. Po jednym zwycięstwie i dwóch porażkach (obie z reprezentantami Grecji) zajął odległe miejsce. Nieco lepiej wypadł on wraz z kolegą

klubowym Grzegorzem Piotrowskim w międzynarodowym turnieju juniorów w Gör (Węgry). Obaj zajęli piąte miejsca (Piotrowski w kat 57, Szkwarek w kat. 62 kg).

I rzut igrzysk młodzieży szkolnej makroregionu wielkopolskiego rozegrany 12 marca w Kostrzynie przyniósł zdecydowane zwycięstwo zapasnikom Celulozy, którzy zajęli indywidualnie 12 pierwszych miejsc.

Dzieci: A. Małkiński (30kg), G. Gojlika (37 kg), T. Charemza (52 kg), K. Ilnicki (66 kg).

Młodzicy: P. Harasynek (34 kg), M. Iwaszko (37 kg), A. Żoła (43 kg), R. Muszyński (47 kg), R. Kruk (70 kg), K. Krakowiak (83 kg), J. Powierża (95 kg), M. Marcinowski (+ 95 kg).

tenis stołowy

Koniec ligi i turnieje klasyfikacyjne

Zwycięstwem 8:6 z Ratajami 50 Poznań zakończyły rozgrywki II-ligowe nasze dziewczęta (J. Gorzelak i E. Marciniak po 3 pkt, E. Karanikas 2 pkt) zajmując 3 m w tabeli.

"Dokonałem wstępnego podsumowania sezonu" - powiedział trener Stanisław Gorzelak. "Joanna Gorzelak wygrała 27 gier, Elektra Karanikas 20, Ewa Marciniak 13, a Małgorzata Marciniak 7. Nie można zakwalifikować się do baraży opierając się na dwóch zawodniczkach. W tej chwili istnieje konieczność wzmocnienia drużyny podstawową zawodniczką z zewnątrz. Na własne trzeba poczekać 3 lata, a przez ten czas możemy nie utrzymać tych, które już teraz nadają ton w rozgrywkach. Zarząd klubu musi w najbliższym czasie podjąć decyzję".

W trzech ostatnich meczach ligi okręgowej mężczy zespół Celulozy pokonał Czarnych III Witnica 14:0, Gorzów II 8:6 i zremisował z Gorzowia II 7:7 zajmując 4 miejsce w tabeli.

Nie odegrali większej roli ping-pongiści Celulozy w ogólnopolskich turniejach klasyfikacyjnych. Joanna Gorzelak (OTK seniork - Libiąż) oraz Marcin Truszkowski (OTK młodzików - Warszawa) zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce.

W poznańskim STK kadetek i junierek siostry Małgorzata i Ewa Marciniak zajęły odpowiednio 6 i 9 miejsce.

Po raz pierwszy strefowy turniej eliminacyjny do MP seniork zakończył się zwycięstwem J. Gorzelak, która w ten sposób zakwalifikowała się do finałów (Katowice 31.03.-2.04.).

piłka nożna

"Baton" z "Synkiem" na obronie

Grali już w Celulozie "Sałata", "Laska", "Pszczółka", "Facio", "Olo" i wielu innych zawodników. Również aktualnie w III-ligowej drużynie występuje wielu, którym koledy z zespołu przydzielili boiskowe ksywki. Niektórzy posiadają dwa, a nawet trzy pseudonimy. Są i tacy, którzy nazywani są nie wiadomo dlaczego po imieniu. W celu lepszej orientacji kibiców prezentujemy poniżej ksywki, które można usłyszeć z boiska w czasie meczu Kostrzynian. (podaję w wersji fonetycznej).

Marek Wilczek - "Witu"
Remigiusz Król - "Reno", "Baton", "Gniewko"
Piotr Ożycz - "Synek", "Pożycz"
Dariusz Głowacki - "Lonia"

Grzegorz Walczyński - "Walus"
Dariusz Orłowski - "Mały", "Orzeł"
Robert Cudak - "Cudowny", "Kolba", "Gary"

Artur Jacewicz - "Skarbi"
Krzysztof Gdyczynski - "Łycha", "Śledziu"

Sebastian Żłobiński - "Seba", "Koniu"
Krzysztof Kowaliński - "Bliki", "Redzi"

Grzegorz Olszewski - "Olsen"
Rafał Paprocki - "Papi"
Grzegorz Słowiński - "Słowik"

Ponadto grają: Jarek (Horodyski), Andrzej (Chudy), Piotrek (Wąchata), Sławek (Singer) oraz Arek (Depta) - wszyscy bez pseudonimu.

Hala w remoncie

W hali sportowej MKS Celuloza od pewnego czasu trwają generalne prace remontowe. Nasza hala nie była remontowana od kilkunastu lat - mówi dyrektor klubu Zygmunt Mendelski. Przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski kadetów nadarzyła się okazja aby nadrobić zaległości. Przetarg wygrała firma bu-

dowlana pana Kotlińskiego. Zakres prac jest bardzo obszerny. Całkowita wymiana sanitariatów, glazury, prysznicy i posadzek, remont szatni, malowanie hali, wymiana szyb okiennych, cyklinowanie parkietu itp. Koszt ogólny wyniesie ok. 200 mln zł. Przy okazji chcemy zainstalować trybuny, które wykonał w tym roku. Zakonczenie prac przewidziane jest ok. 15 kwietnia.

Remont niezwykle potrzebny, szkoda tylko, że nie wystartowano wcześniej przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich w rundzie wiosennej.

piłka nożna Atrakcyjny sparing

Dzisiaj tj. w sobotę kibiców piłki nożnej z Kostrzyna czeka nie lada gratka. Powracająca po meczu towarzyskim z GKS Katowice piłkarze I-ligowej drużyny niemieckiej Hamburger SV zaproponowali kostrzyńskiej Celulozie rozegranie gry treningowej 2 x 30 min. I choć drużyna niemiecka nie należy do ścisłej czołówki ligowej w RFN, a w jej składzie nie ma wielkich gwiazd (może poza Bułgarem Jordanem Leczkowem) i z pewnością w meczu nie wystąpi w najsilniejszym zestawieniu, to mimo wszystko jest to rzadka okazja obejrzeć z bliska zawodników Bundesligi. Początek meczu o godz. 11.00. Wstęp wolny. Zapraszamy kibiców!

W niedzielę 2.04. przez Kostrzyn przejeżdżać będą uczestnicy XVII kolarskiego wyścigu po Ziemi Gorzowskiej. Ok. godz. 11.00 koło "Piasta" rozegrana zostanie lotna premia.

TRESURA
PSÓW
tel. 37-06

REKLAMA
Kostrzyn n.O., ul. Wodna 5, tel. dom. 26-41 wew. 561 po 21.00.

piłka nożna - III liga Zerowy dorobek

**Kotwica Kołobrzeg - Celuloza 3:1 (1:1)
Celuloza - Gwardia Koszalin 0:1 (0:0)**

"To był najlepszy zespół jaki grał na naszym boisku".

Ileż razy słyszałem taką opinię o Celulozie w meczach wyjazdowych z ust tamtejszych kibiców. Tak było w Wałczu, w Luboniu, w Środzie, nawet we Wronkach w poprzednim sezonie.

Cóż z tego, skoro mimo pochwał mecze te kończyły się przeważnie porażką naszego zespołu. Nie inaczej było w Kołobrzegu, gdzie kostrzynianie zegrali bardzo dobry mecz, który z powodzeniem mógłby się zakończyć naszym zwycięstwem. Gdyby wynik był odwrotny nikt nie okazałby większego zdziwienia. To nie Kotwica, a Celuloza strzeliła w słu-

pek i raz w poprzeczkę, to nie Kotwica, a Celuloza stwarzała groźne sytuacje podbramkowe. Ale to Kotwica, a nie Celuloza strzelała bramki. Od lat bowiem w Kostrzynie nie ma skutecznego napastnika, od lat marnujemy dziesiątki sytuacji, podczas gdy przeciwnicy są bezsilni! Wydawało się, że może Gdyczynski, może Wachała, może wreszcie Żłobliński spełnią taką rolę. Ten ostatni doskonale spisywał się w sparingach (co prawda przeciwnicy nie byli zbyt wymagający), teraz też stwarza sobie sytuacje, ale na razie nie udało się mu żadnej skutecznie zakończyć. Poczekajmy. Jeśli i on nie spełni nadziei, to pozostanie nam się

jeszcze modlić o bramki samobójcze w wykonaniu rywali.

Mecz w Kołobrzegu był ostatnim pod wodzą trenera Zenona Chmielewskiego (piszemy o tym szerzej w innym miejscu). Do inauguracyjnego meczu w Kostrzynie z Koszalińską Gwardią Celuloza przystępowała prowadzona przez nową parę szkoleniowców. Janusz Płazek znany jest kostrzyńskim kibicom, bowiem prowadził już nasz zespół kilka lat temu. Jego asystent Witold Wiśniewski był zawodnikiem Celulozy. (strzelec pierwszej bramki dla Celulozy w II lidze).

W meczu tym zadebiutował pozyskany ze Stilonu obrońca Arkadiusz Depta.

Niestety, nie udało się odwrócić koła fortuny. Goście przywieźli dojrzały piłkarsko zespół i to wystarczyło na grającą bardzo nierówno Celulozę. Część zawodników wykazywała ochotę do gry, część grała w "chodzonego". To nie jest metoda na sukces. Z sytuacji sprawdliwy byłby remis, ale kostrzynianie rozdali pod bramką (jak zwykle). 83 minuty przed utratą gola ratował naszą drużynę świetnie dysponowany Marek Wileczek, lecz w końcu musiał skapitulować po strzale głową.

Trener miał zastrzeżenia do pracy sędziego, ale nie przesadzajmy. Bramka padła prawidłowo, nie odgwizdał karnego przeciw Celulozie po faulu Wilczka na zawodniku gości. Nie zabraniał naszym zawodnikom zdobywać goli. Widziałem gorszych.

I w ten oto sposób po trzeciej kolejnej porażce kostrzynianie zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, zaś do bezpiecznego miejsca brakuje coraz więcej punktów. Mając na uwadze ciężkie mecze w Śremie i z Lubońskim oraz mocno obciążone konto kartkowe naszych zawodników, nie możemy spać spokojnie.

piłka nożna

Odchodzę dla dobra zespołu

- rozmowa z trenerem Zenonem Chmielewskim

- Dlaczego zrezygnował Pan z prowadzenia pierwszego zespołu?

- Po meczu w Nowym Tomysłu część zawodników zgłosiła wobec mojej osoby votum nieufności, argumentując je słabymi wynikami i zajmowanym przedostatnim miejscem w tabeli. Poinformowałem mnie o tym mój asystent Ireneusz Sobczak. Wówczas zgodnie z moimi wcześniejszymi zapowiedziami, dla dobra zespołu i kostrzyńskiej piłki nożnej złożyłem rezygnację.

- Jak w tej sytuacji zachował się Zarząd Klubu?

- Muszę tu wyraźnie powiedzieć, że Zarząd postąpił bardzo fair. Spotkałem się z wyciągniętą dłonią ze strony Zarządu. Po rozmowie z radą drużyny prezydium Zarządu absolutnie nie uznało argumentów zawodników i nie przyjęło

mejszej rezygnacji. Prowadziłem jeszcze zespół w meczu z Kotwicą, ale zrezygnowałem definitywnie, choć jeszcze zarząd próbował mnie zatrzymać.

- Była to więc Pana decyzja?

- Tak. Absolutnie nie była to wola Zarządu, ani większości zawodników. Uważam, że podjąłem słuszną decyzję. Żaden z piłkarzy nie będzie mógł usprawiedliwiać swojej słabej gry moją osobą, choć wiem, że wszelkie ewentualne niepowodzenia i tak zostaną zrzucane na mnie. Zresztą kulisy mojego odejścia są szersze i jeszcze nie czas żeby je szerzej przedstawiać.

- Czy to prawda, że padł Pan ofiarą "kretelej roboty" swoich współpracowników i kilku piłkarzy?

- Bez komentarza.

Sportowiec 50-lecia

Kandydat nr 2

JERZY SAK

(LEKKOATLETYKA)

Zainteresowania sportowe wykazywał od najmłodszych lat. Cóż z tego, skoro we wsi nie było ani sali sportowej, ani nawet nauczyciela W-F. Czasem tylko bawił się z braćmi w boks w pożyczonych od ojca rękawicach, lub brał udział w młodzieżowych zawodach, organizowanych przez ciut starszych kolegów. Nagrodą za zwycięstwo był worek truskawek. Ani w szkole średniej, ani w Studium Nauczycielskim, ani na studiach nie uprawiał wyczynowo sportu. Koncentrował się zdecydowanie na pracy nauczycielskiej i trenerskiej. Zdobył uprawnienia trenera piłki nożnej i instruktora zapasów. Aż pewnego razu w Dębnie rozebrał się i stanął na starcie do biegu razem ze swoimi podopiecznymi. Miał już 40 lat. Zajął 19 miejsce i wszyscy śmiali się z niego, że biega i przegrywa z młodzieżą. On jednak robił to dla zdrowia. Minął rok, dwa, trzy. Wkrótce doścignął utytułowanego Lucjana Stafczaka, który był przecież wcześniej zawodnikiem wyczynowym. I tak z zabawy w sport, bez przygotowania w latach młodości stał się czołowym zawodnikiem w Polsce w swej kategorii wiekowej! Zaczęły się zwycięstwa, dyplomy, puchary. Przyszły sukcesy w mistrzostwach Polski. W swej kategorii wiekowej jest wielokrotnym mistrzem Polski w różnych dyscyplinach - przełaje, biegi średnie, krótkie, skok w dal. Uczestniczył w mistrzostwach świata i Europy. Wielokrotnie powoływany do reprezentacji kraju, ale z wielu wyjazdów ze względów finansowych musiał zrezygnować. Wygranych biegów nie jest w stanie policzyć. Chyba będzie się zbliżał do setki. Ważniejsze dla niego nie są własne wyniki, ale sukcesy podopiecznych. Jego wychowankowie zdobywali medale mistrzostw Polski i liczyli się w kraju, np. Jolanta Marciniak, Bogdan Modrzejewski, Wojciech Bogacki i wielu innych. Aktualnie większość czasu pochłania mu praca z Bartkiem Pawlakiem i Mariuszem Staniszewskim, których chciałby doprowadzić do startu w mistrzostwach świata.



Trener i wychowawca. Można tylko snuć przypuszczenia, jakim byłby zawodnikiem, gdyby mógł uprawiać sport wyczynowo w latach młodości.

bydź Trwa Grand Prix

Trwa III edycja korespondencyjnych Mistrzostw Polski. Przedstawiamy wyniki naszych par.

Turniej - 20.03.

1. Galczak Wincenty
- Sakowicz Ignacy
3. Karanikas Tomasz

Smektalski Wojciech
Turniej Par 27.03.

1. Karanikas Tomasz
- Smektalski Wojciech
2. Halina Baran
- Wiesław Sokółowski

W finałowym turnieju mistrzostw Polski w Jastrzębiu Zdrój para kostrzyńskiej Celulozy Ryszard Smejda i Marek Wierzbą grała na zróżnicowanym poziomie i w gronie kilkunastu par zajęła miejsce w połowie stawki.

piłka nożna

MIEDZYWOJEWÓDZKA LIGA JUNIORÓW

XVI kolejka 19.03.95 Celuloza - Orzeł Biały Wałcz 1:5 (1:2)

Mecz przebiegał przy zdecydowanej przewadze zespołu gości, choć to Celuloza uzyskała prowadzenie po strzale Grzegorza Świercza. Po błędach kostrzyńskiej obrony, w zamieszaniu podbramkowym goście strzelili jeszcze do przerwy dwa gole. Po przerwie kostrzynianie ruszyli do ataku, lecz po utracie trzeciej bramki nie mieli nic do powiedzenia. Po opuszczeniu boiska z powodu kontuzji przez Przemysława Rupniaka, Mariusza Krysińskiego młodzi wałczanie nie mieli problemów ze strzeżeniem kolejnych goli.

XVII kolejka 25.03.95 Gwardia Koszalin - Celuloza 3:2 (0:0)

Mecz toczył się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Gospodarze mieli optyczną przewagę, lecz nie stwarzali poważniejszego zagrożenia pod naszą bramką. Po przerwie udało się im uzyskać prowadzenie, ale po strzale z rzutu wolnego Zbigniewa Kaszuby i błędzie bramkarza Celuloza wyrównała. Wystarczyły dwa błędy i zrobiło się 3:1. Po celnym strzale Mariusza Krysińskiego z rzutu karnego w ostatniej minucie meczu, zabrakło czasu, aby myśleć o wyrównaniu.

Kostrzynianie zajmują ostatnie miejsce w tabeli z 6 pkt, bramki 17:55.

**ŻALUZZJE PIONOWE wyciszanie
POZIOME POZIOME drzwi**

**ŻALUZZJE NA OKNA DACHOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE**

Kostrzyn, ul. Rzeczna 2, tel. 31-69 po 18.00 lub 39-61

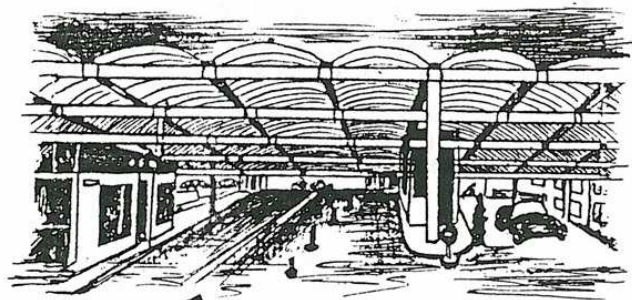
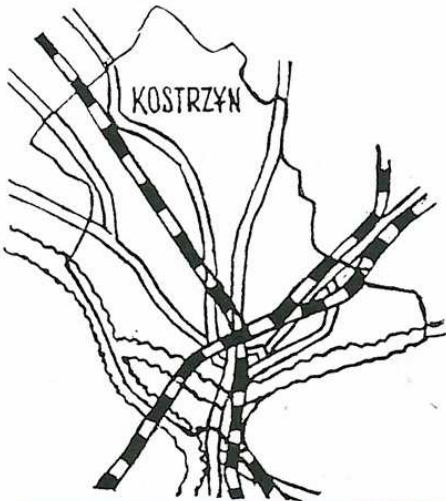
Na każdą okazję (wesela, dancingi i zabawy)

zespół muzyczny AKORD

Stare i najnowsze przeboje, atrakcyjne ceny.



Kontakt: Kostrzyn-Drzewice, ul. Mikołaja Reja 4 lub 9.



KOSTRZYŃSKI SERWIS SAMORZĄDOWY

WSTĘPNY PLAN IMPREZ

organizowanych w Kostrzynie dla upamiętnienia:

- 50 - LECIA WYZWOLENIA KOSTRZYNA
- 50 - ROCZNICY ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ I ZWYCIĘSTWA NAD FASYZMEM

28-30 kwiecień - Drużynowe Mistrzostwa Polski Kadetów w zapasach w stylu klasycznym.

1 maja - turniej brydżowy o puchar Burmistrza Miasta

1, 2, 3 maja - turniej koszykówki drużyn niezrzeszonych (ewentualny udział drużyn niemieckich)

1-2 maja - turniej tenisa stołowego (przewidywana grupa z Holandii, zaproszenie dla grup z Niemiec).

2 maja - turniej szachowy o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej

3 maja - mecz piłki nożnej o Mistrzostwo III ligi i międzywojewódzkiej ligi juniorów.

3 maja - uroczysta sesja Rady Miejskiej z udziałem pionierów i kombatantów.

6 maja - turniej piłki siatkowej niezrzeszonych (zaproszenie dla drużyn niemieckich).

6 maja - uroczystości na Starym Kostrzynie:

godz. 11.00 - nabożeństwo ekumeniczne z udziałem duchownych z Polski i Niemiec na miejscu ruin kościoła,

godz. 14.00-20.00 - festyn z udziałem zespołów amatorskich Kostrzyna, Spandau, Peitz, Seelow i okolicznych gmin,

godz. 15.00 - wystawa plenerowa malarzy-amatorów z Polski, Niemiec ew. Holandii,

- wystawa fotograficzna dotycząca początków odbudowy Starego Kostrzyna,

godz. 20.30 - plenerowe widowisko artystyczne na forcie Król zakończone pokazem ogni sztucznych.

Informujemy, że

VIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej Miasta Kostrzyna odbędzie się 26 kwietnia 1995r. (środa) o godzinie 12,00 w sali MOK "Kręglelnia".

Główne tematy:

- ocena wykonania budżetu miasta za rok 1994
- ocena działalności Miejskich Zakładów Komunalnych za rok 1994.

OBRADY ZARZĄDU ZWIĄZKU POLSKICH GMIN ZACHODNICH

W dniu 24 marca odbyło się w budynku Urzędu Miasta spotkanie Zarządu Związku Polskich Gmin Zachodnich z udziałem przewodniczącego tego Związku - dr. F. Wernera.

Związek obejmuje województwa: jeleniogórskie, zielonogórskie, gorzowskie i szczecińskie.

Na spotkaniu przedyskutowano sprawy finansowe, szkoleniowe i współpracy przygranicznej.

Burmistrz Miasta Kostrzyna - mgr Marian Firszt jest zastępcą przewodniczącego Związku Polskich Gmin Zachodnich.

Z okazji zbliżającego się
DNIA SŁUŻBY ZDROWIA
satysfakcji z trudnej, odpowiedzialnej pracy i
wszelkiej pomysłowości w życiu prywatnym -
życzą wszystkim Pracownikom Służby Zdrowia z
terenu miasta
- Członkowie Rady Miejskiej
i Zarząd Miasta Kostrzyna

Nasze prezentacje

Jarosław Jankowski

Członek Komisji Rady Miejskiej d/s Socjalnych, Oświaty i Kultury oraz członek Społecznej Komisji Mieszkańcowej.

Na radnego kandydował po raz pierwszy. Startował do wyborów z ramienia Unii Pracy.

Nigdy nie należał i nie należy do żadnej partii. Wiek - 60 lat, pałacy (trochę). Zawód - elektromonter.

Urodzony i wychowany w bogatym w tradycję i historię, położonym na Pojezierzu Chełmińsko-Dobrzyńskim, pięknym miasteczku Lubawie. Po skończeniu szkoły zawodowej i otrzymaniu nakazu pracy, został zatrudniony w Gdańskim Elektromontażu i pracował na budowie w Elblągu. Służbę wojskową odbył w Toruniu. Był pracownikiem Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Szczecinie, kiedy został wysłany w 1956 roku na długą delegację do Kostrzyna. Gdy okres delegacji się skończył, pan Jarosław był już żonaty. Postanowił pozostać w naszym mieście na stałe. Podjął pracę w Pogotowiu Energetycznym Kostrzyn i temu zakładowi pozostał wierny do dziś. Obecnie jest kierownikiem tej placówki.

Zona Helena, pracowała w Jednostce Wojskowej, obecnie - na emeryturze. Dwoch synów: Krzysztof (lat 35) - pracownik KZP SA i Dariusz (lat 33) - żołnierz zawodowy. Obydwaj żonaci. Pan Jarosław ma czworo wnucząt: trzy dziewczynki i jednego chłopca.

Mieszkanie - w osmiorodzinnym domu (stare budownictwo) przy ulicy Bohaterów Stalingradu, z którego jest zadowolony.

Samochodu nie posiada, gdyż motoryzacja Go nie pociąga.

Hobby - to przede wszystkim ogródek



przydomowy. "Gdy będę na emeryturze, powrócę do wędkarstwa" - stwierdza. Na urlop wyjeżdża niechętnie. Najlepiej czuje się w Kostrzynie, w domu.

Martwi Go, że roboty wykonywane na rzecz miasta, często idą na marne. Najgłównie jest dewastowanie zieleni, ławek, oświetlenia itp. Widoczny jest brak reakcji rodziców na niszczycielskie poczynania nieletnich. Wysoko ceni uczciwą pracę i zgodę. Jest domatorem.

Uważa, że w Kostrzynie powinno się wybudować szkołę średnią i zmodernizować oświetlenie takich ulic jak Mickiewicza, 22 Lipca, Waskiewiczza. Jest zdania, że roboty zlecane przez Urząd Miasta winne być powierzane przede wszystkim firmom kostrzyńskim, bo w ten sposób ludzie znajdują zatrudnienie i wzrasta dostatek w mieście.

Interesuje Go odkrywany w rumowiskach Stary Kostrzyn. Uważa, że jest to obraz okropności wojennych. Dla młodzieży - lekcja historii.

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU MIASTA

W okresie między sesjami, które odbyły się 27 stycznia i 9 marca 1995 Zarząd Miasta Kostrzyna gromadził się sześć razy, rozpatrując różne zagadnienia.

Do najważniejszych tematów należała analiza stanu kostrzyńskiej oświaty i perspektyw jej rozwoju. Temu zagadnieniu poświęcano czas na trzech posiedzeniach Zarządu w miesiącu styczniu br. Zorganizowano spotkanie z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie i dyrektorów szkół podstawowych w Kostrzynie.

Celem spotkania było przedstawienie Kuratoriumu problemów kostrzyńskiej oświaty. Z przedstawionych przez Kuratorium informacji wynikało, iż szkoły zostaną oddłużone dla gmin, które podejmą decyzje o ich przejściu. Negatywną sprawą jest to, że środki zabezpieczone przez Kuratorium na 1995 rok wystarczą tylko na podstawową działalność szkół, a środków na remonty placówek, zajęcia pozalekcyjne oraz na zakupy sprzętu szkolnego i pomocy naukowych, zabraknie.

Przed przystąpieniem do opracowania informacji na temat stanu oświaty, Komisja Socjalna Rady Miejskiej dokonała przeglądu szkół i przedszkoli. Z przedstawionych protokołów Komisji wynika, iż w większości wnioski Komisji dotyczyły przekazania dla szkół środków z nadwyżki budżetowej, które są potrzebne na remonty bieżące tych placówek, zakupy pomocy naukowych i uzupełnienie księgozbioru w bibliotekach szkolnych.

Po przeanalizowaniu informacji o stanie oświaty kostrzyńskiej i perspektyw jej rozwoju i po zapoznaniu się ze stanowiskiem Kuratorium, stanowiska Zarządu i Komisji były zbieżne co do terminu przejścia przez Radę Szkół Kostrzyńskich. Ustalono, że szkoły winny zostać przejęte w terminie obligatoryjnym, tj. od dnia 01.01.1996r. Warunkiem przejścia będzie ich oddłużenie.

Zarząd Miasta analizując stan przedszkoli stwierdził, iż przejście przez samorząd w 1990r. przedszkoli było korzystne dla tych placówek. W minionym okresie przeprowadzono remonty i podłączenia przedszkoli do ogrzewania gazowego, co przyczyniło się do obniżenia kosztów ich utrzymania. Jedną z uciążliwości w pracy Przedszkoli jest zawyżona liczebność dzieci w grupach, przekraczająca 25.

Drugim czołowym tematem rozpatrywanym przez Zarząd było przygotowanie nowej wersji Statutu Miasta i Regulaminu Rady Miejskiej. Zarząd, a następnie stałe Komisje Rady, analizowały opracowane przez Komisję Doradczą (powołaną przez Radę Miejską w ubiegłym roku) dokumenty, dotyczące tej sprawy.

W omawianym okresie Zarząd Miasta podjął uchwały w sprawach:

- planu finansowego budżetu miasta Kostrzyna n.O na 1995 rok,
- oddania w użytkowanie wieczyste w drodze przetargu 3 działek budowlanych położonych przy ul. Rzemieślniczej, Wiśniowej i Namyślińskiej oraz działki o powierzchni 16.000 m kw. położonej przy ul. Sikorskiego z przeznaczeniem na utworzenie centrum handlowego,

- oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym przyległych części gruntu przy ul. Wiśniowej, Czerśniowej, Waszkiewiczza i Targowej,
- powołania pani Janiny Wróbel na stanowisko dyrektora Żłobko-Przedszkola.

Decyzje Zarządu z tego okresu dotyczyły między innymi:

- podpisania umowy z Zakładem Energetycznym na konserwację oświetlenia ulicznego,
- opracowania dla Urzędu Skarbowego w Stubicach nowych cen rynkowych obowiązujących w naszym mieście, a dotyczących gruntów niezabudowanych, budynków mieszkalnych, garaży, budynków usługowo-produkcyjnych i handlowych,

- przyjęcia projektu koncepcyjno-urbanistyczno-architektonicznego zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie przejścia granicznego Starego Kostrzyna (prawa strona),

- zaakceptowania propozycji Komisji Doradźnej Rady opiniującej przydział 48 mieszkań w nowo budowanym budynku komunalnym przy ul. Świerczewskiego,
- przyznania 600 zł Związkowi Kombatanów Byłych Więźniów Politycznych na organizację obchodów 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej,

- oddania w użytkowanie Klubowi Sportowemu "Celuloza" parkingu przy przejściu granicznym.

Przygotowano porozumienie ze Spółdzielnią Mieszkaniową, aby środki z 1994 roku znajdujące się na koncie depozytowym przeznaczyć na doprowadzenie gazu do budynku Spółdzielni.

Zgodnie z podjętą uchwałą Rady Miejskiej w sprawie utworzenia w naszym mieście Komendy Rejonowej Policji przygotowano i zatwierdzono projekt porozumienia pomiędzy Zarządem Miasta, a Komendą Wojewódzką Policji. Projekt podpisany przez obie strony zostanie przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem zatwierdzenia. Po wyrażeniu zgody przez Ministerstwo zostanie podpisana umowa w sprawie utworzenia Rejonu Policji i przekazania budynku.

Zarząd Miasta postanowił promować nasze miasto w Zachodniej Gazecie Wyborczej. Na targach w Frankfurcie n.Odra - Gazeta Wyborcza przygotowuje specjalne wydanie promujące miasto przygraniczne w dwóch językach: polskim i niemieckim - koszt wydania strony około 30 mln.

W ramach rozpatrywania pism i podań kierowanych do Zarządu Miasta, wydano decyzja odnośnie 26 indywidualnych wniosków w sprawach:

- wydzierżawienia gruntu,
- odstąpienia od prawa pierwokupu,
- sprzedaży gruntu przyległego,
- umorzenia podatku od środków transportowych,
- umorzenia podatku od nieruchomości,
- wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

PIĘKNY JUBILEUSZ

W dniu 20 marca 1995 roku odbyła się niecodzienna uroczystość. Mieszkanka Kostrzyna - pani Józefa Pławska obchodziła setną rocznicę urodzin.

Jubilatkę odwiedzili: Zastępca Burmistrza Miasta Kostrzyna Dariusz Maron, dyrektor O/ZUS w Gorzowie H.Chlebicki, Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej - K.Abramowska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego M.Laskowska, kierownik placówki ZUS Kostrzyn B.Kosik i przedstawiciel Ośrodka Pomocy Społecznej - A.Nakwaska.

Burmistrz Dariusz Maron wygłosił przemówienie na cześć dostojnej Jubilatkę i składając życzenia, wręczył Solenizantce bukiet kwiatów i podarunek od Władz Miasta. Od Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pani Józefa Pławska otrzymała pamiątkowy dokument z okazji pięknego jubileuszu, a z rąk Dyrektora ZUS w Gorzowie - decyzję o przyznaniu renty związanej z osiągnięciem wieku 100 lat. Tę rentę Jubilatkę otrzymywać będzie co miesiąc. Pierwszą wręczyła Jej pani Kierownik Kostrzyńskiej placówki ZUS.

Przedstawicielka Ośrodka Pomocy Społecznej przekazała Jubilatkę wspaniałą, piętrowy tort, ufundowany i wykonany przez cukiernię państwa Ziółkowskich w Kostrzynie.

Były życzenia 200 lat, kwiaty, kawa i szampan.



Dostojna Jubilatkę w towarzystwie córki (od lewej), wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej pani K. Abramowskiej i wiceburmistrza Kostrzyna pana D. Marona.



Pani Józefa Pławska w setną rocznicę urodzin.

Pomoc wyświadczona kostrzyńskiej "JUBILATCE" - SZKOLE NR 2

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kostrzynie, zwana "Tysiąclatką" obchodziła uroczystości jubileuszu 20. rocznicy swego istnienia.

Wielu mieszkańców miasta pamięta dzień, w którym nastąpiło otwarcie tej szkoły. Uroczystość, związaną z oddaniem jej do użytku, pamiętają uczniowie, a szczególnie ci, którzy rozpoczęli naukę w nowej szkole jako pierwszoklasiści.

Aż wierzyć się nie chce, że od tamtego dnia minęło już tyle lat. A jednak to prawda. Przypomniał o tym, jubileusz szkoły, ale nie tylko. Wystarczyło wejść do izb lekcyjnych, by zauważyć, że wnętrza nie były malowane chyba od 20 lat. Już dawno skończyły się czasy patronatu Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych nad "Szkołą Tysiąclatką". Ciągły brak funduszy na remonty uwidaczniał się coraz bardziej.

Tak się składa, że do naszej szkoły chodzą teraz dzieci jej byłych uczniów - ludzi związanych w pewnym stopniu emocjonalnie z tą szkołą - mówi wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Kostrzynie, jednocześnie radna Rady Miejskiej, pani Janina Pogoda. Dyrekcja szkoły postanowiła skorzystać z okazji jubileuszu, by poprosić rodziców obecnych uczniów o pomoc przy odnowieniu sal szkolnych. Jako radna zwróciłam się także do Rady Miejskiej o przyznanie szkole na jej 30-lecie pewnej dotacji.

Rada Miejska przyznała 30 milionów złotych. Za te pieniądze wymalowano pięć sal lekcyjnych i zakupiono z wyprzedzenia trzy zestawy mebli do trzech klas. Ale do remontu pozostało jeszcze dziesięć sal...

Postanowiliśmy poszukać sponsorów - wspomina pani Dyrektor.

Pod koniec roku 1994, przed świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, delegacje dzieci z klas VI B i VII B roznosiły życzenia, przy okazji których, kierowano do Adresatów prośbę, by w miarę swoich chęci i możliwości przyczynili się finansowo do pomocy Szkole nr 2.

Prośby spotkały się z odzewem. Do szkoły wpłynęło w sumie 30 milionów 50 tysięcy złotych. Pieniądze przekazał państwo: Balicy, Kałwowie, Górcy, Tadeusz Kwaśny, Wiesław Banach, Dariusz Ostromecki, Maciej Wilmański, Grażyna i Adam Karpiński, Agnieszka Korzeniowska, Bolesław Baranowski, Danuta Dagil, Aniela i Seweryn Nowakowie, Helena Banasiewicz, Czesław Sowiński, Maria Czujko, Piotr Galczak, Katarzyna Dziemba, Stefan Szymaszek, Halina Garstka, Małgorzata Tąkiel, Ryszard Świdorski, Marta i Józef Rzepeccy, Leon Lisowski, J. Kalinowski oraz pani Borodziuk, pan Ziółkowski i pan Brambor.

Wszystkim Sponsorom w imieniu szkoły wyrażam podziękowanie i głęboką wdzięczność.

Przekazane pieniądze posłużyły na zakup materiałów potrzebnych do odnowienia dziesięciu sal lekcyjnych w zakresie: malowania ścian, okien i drzwi, odnowienie mebli, cyklinowanie i lakierowanie parkietu a także na zakup firan.

Podkreślam, że prace zostały wykonane społecznie przez rodziców dzieci uczęszczających do naszej szkoły. Dodatkowo rodzice złożyli się na zakup i zamontowanie żaluzji okiennych w klasach. Wszystkie prace wykonano podczas ferii zimowych, a włączyły się do nich czynnie następujące osoby: panowie Janowski, Dobrzański, Kuliko-

wski, Rykaluk, pani Grzesiak, państwo Szymenderscy, panowie Rypała, Baranowski, Paliwoda, Basiewicz, Rupniak, Wieczorek, pani Sak, panowie Wageman, Stasiak, Gaślorowski, Przywara, Pietrzycki, Kowalczyk, Sawko, Wroński, Bejma, Grajewski, Sabik, Jarek, Olejnik, Kleczkowski, Bielicki, Tabaka, Rajkiewicz, Karaśkiewicz, Dybka, Kalinowski, Wierzbicki, Wysocki, Muchel, panie - Tomaszewska, Gibowska, Ilnicka, panowie: Bajko, Jakowczyk, Karos, Glinka, Rogalski, Wojcieszonek, Węgrzyn, państwo Ostrowscy, Jęczyński, pani Redzicka, panowie Kallwoska, Michniewicz, Brzeziński, Jacek, Janicki, Wojdyło, państwo Piaseccy i panowie Zbigniew Krawczyński, Krzysztof Wojciechowski, Jerzy Wojciechowski i Zbigniew Kruszek.

Wszystkim, którzy nie szczędząc wysiłku, uczestniczyli w pracach na rzecz szkoły, przekazuje słowa serdecznego podziękowania - mówi pani dyrektor Pogoda. Rodzice pracowali od godziny 7.00 rano do 22.00. Niektórzy przez cały dzień, od rana do wieczora. Zasluguje to na duże uznanie i wdzięczność.

Do pomocy szkole włączył się też dyrektor ZZOZ - dr Andrzej Marciniak, przekazując bezpłatnie i dostarczając do szkoły zdemontowane z obiektu na terenie szpitala, płyty parkietowe. Z tych płyt ułożono w dwóch klasach boazerie.

Zapał, towarzyszący odnowianiu szkoły udzielił się także niektórym nauczycielom. Do prac w czasie ferii włączyły się panie z grona pedagogicznego wraz z mężami, którzy nie są bezpośrednio związani ze szkołą. W pracach uczestniczyli: państwo Kozłowscy, państwo Karasiowie, pani Maria Pogoda z mężem oraz pani Maria Baszczuk.

Za udział w pracach oraz za rozpragowanie na zebraniach z rodzicami akcji pomocy szkole, dziękuję w imieniu Dyrekcji wszystkim Nauczycielom Szkoły nr 2 - mówi pani wicedyrektor J. Pogoda.

To, że czuwała osobiście w sensie organizacyjnym nad całością przeprowadzonych prac, pani J. Pogoda skromnie przemilcza. Podkreśla jednak inną sprawę:

Niektórzy z grona pedagogicznego wyrażali obawy, czy starannie odrestaurowane sale będą odpowiednio szanowane przez dzieci. Okazuje się, że pracę wykonaną przez własnych rodziców, dzieci potrafią uszanować. Nie stwierdzono żadnych objawów beznadziejnego niszczenia ławek, a na parkiety wchodzi się w zmienionym w szatni obuwiu.

Na zakończenie rozmowy pytam o plany na przyszłość.

Pozostało do odnowienia korytarze i ubikacje dziewcząt. Do tych prac trzeba będzie już zaangażować firmę. Rodzice temu nie podoleją. Istnieje nadzieja, że Sponsorzy nie odmówią dalszej pomocy szkole. Jeśli chodzi o elewację, to prace przy jej odnowieniu na razie nie wchodzi w grę, w związku z zaplanowaną rozbudową szkoły. Inwestycja ta ma być pokryta z funduszy Urzędu Miasta i funduszy Kuratorium. Po jej zakończeniu szkoła musi otrzymać jednolity wygląd zewnętrzny.

Z panią Wicedyrektorką Szkoły Podstawowej nr 2 w Kostrzynie mgr J. Pogodą, rozmawiała

Alicja Kłaptocz

CZYN MIESZKAŃCÓW DRZEWIC NA RZECZ SZKOŁY SYMBOLICZNY AKT PRZEKAZANIA OBIEKTU:

sanitariaty dla dziewcząt i chłopców

Szkołe Podstawowej nr 3 na Osiedlu Drzewice

RADA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA DRZEWICE po podjęciu decyzji o przystąpieniu do adaptacji pomieszczenia gospodarczego na cel - sanitariaty dla młodzieży tutejszej Szkoły, w dniu 13 lutego 1995 roku przystąpiła do realizacji przedsięwzięcia systemem gospodarczym. Prace trwały 3 tygodnie, pracowano w godzinach poobiednich. Koszt zakupu materiałów na dzień zakończenia prac tj. 04 marca 1995r. zamknął się kwotą 30.000.000 starych złotych, uzyskanych z kasy Urzędu Miasta.

W pracach adaptacyjnych uczestniczyli:

- * Milczarek Tadeusz
- * Matkowski Michał
- * Begol Jarosław
- * Michałek Tadeusz
- * Michałek Daniel
- * Rytter Henryk
- * Rzeszutek Andrzej
- * Grzegorski Jan
- * Turaj Kazimierz
- * Krzywda Kazimierz
- * Fiodor Krzysztof
- * Milczarek Ryszard
- * Milczarek Zbigniew
- * Paszkiewicz Tadeusz
- * Karolak Andrzej
- * Ladowski Jan
- * Janusz Ryszard
- * Kuza
- * Dmytryk Bogdan
- * Srokowski Andrzej
- * Rzeszutek Sylwester
- * Litwin Wacław

Rada wszystkim tym osobom składa serdeczne podziękowanie.

W dniu 07.03.1995r. Rada Osiedla wraz z w/w przekazuje obiekt Szkołe Podstawowej nr 3. Jednocześnie wyraża nadzieję, że pieniądze podatników jak i praca w/w będzie szanowana.

Rada Mieszkańców Osiedla Drzewice.

Ten akt przekazania szkole adaptowanego obiektu nie wymaga komentarza. Dodamy tylko, że dzięki społecznej postawie, w wyniku której Mieszkańcy Osiedla Drzewice podjęli się nieodpłatnej pracy dla szkoły, została ona wyposażona w nowe sanitariaty z ogrzewaniem oraz zimną i ciepłą wodą. Według słów pani dyrektor Szkoły nr 3 mgr Heleny Gądek, oprócz wyżej wymienionych osób, do prac włączył się także pan Wiesław Płoński z bratem, dokonując rozbiórki starych sanitariatów.

Wszystkim, którzy nie żalowali czasu i wysiłku na rzecz szkoły Młodzież, Nauczyciele i pani Dyrektor składają serdeczne podziękowanie.

Informujemy mieszkańców, że pracownicy Urzędu Skarbowego w Stubicach 19 i 20 kwietnia br. w godz. od 9.00 do 15.00 w budynku przy ulicy 15-lecia nr 22 (po byłym Domu Kultury) w sali na parterze, po raz drugi będą wydawać i przyjmować druki zeznań podatkowych oraz udzielać wyjaśnień dotyczących rozliczania podatku dochodowego. Dalszych wizyt Urząd Skarbowy nie przewiduje.

"Kostrzyński Serwis Samorządowy" Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta Kostrzyna ul. Kopernika 1, 66-470 Kostrzyn n/O, tel. 30-71.

Opracowanie i przygotowanie: Alicja Kłaptocz.

Skład komputerowy: AWR "Delta", ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów ul. Moniuszki 34, tel (8) 20-10-32 lub 20-14-17.

Co słyszeć w Sejmiku Samorządowym ?

Radny Miasta Kostrzyna Mieczysław Wróbel działa w Sejmiku Samorządowym Województwa Gorzowskiego. Obrady Sejmiku odbywają się raz na kwartał, a Prezydium Sejmiku obraduje raz w miesiącu.

Celem bliźszego zapoznania się z problemami regionu, organizowane są posiedzenia wyjazdowe Prezydium

Sejmiku. W ubiegłym roku pan Wróbel, jako członek Prezydium, uczestniczył w dwóch takich posiedzeniach: w Chosz-

Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia" zaprasza

ROCKI KLOCKI

2.04. godz. 18.00 koncert zespołów : "CRASSFISH" z Hannoveru oraz "IKUM RAZ" z Piły
8.04. godz. 19.00 Koncert zespołów "FARBEN LEHRE" i "STRAJK" z Płocka.

PARA '95

Dzieci, młodzież i dorosłych zapraszamy na **REJONOWY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW AMATORSKICH.** Wystąpią zespoły wokalne, instrumentalne, taneczne oraz kapele. Dużo dobrej muzyki na "Kregielni" 9.04. o godz. 16.00.

PRZYJDŹ MIŁO SPĘDZIĆ NIEDZIELNE POPOŁUDNIE

ZARZĄD MIASTA KOSTRZYNA n.O OGŁASZA:

W dniu 6 maja 1995 roku w Kostrzynie n.Odrą organizowana jest uroczystość związana z 50-tą Rocznicą zakończenia II wojny światowej.

Miejscem obchodów jest Stary Kostrzyn.

Zapraszamy wszystkich handlowców do uruchomienia placówek spożywczych, gastronomicznych i pamiątkarskich.

Podstawowym warunkiem prowadzenia sprzedaży dla osób fizycznych jest zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.

Za dzierżawę terenu obowiązuje jednorazowa opłata 20 zł płatne z góry w kasie Urzędu Miasta (pokój nr 2).

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Urzędzie Miasta pokój nr 1 (wejście od ul. Kościuszki) do dnia 25 kwietnia 1995r.

ZARZĄD MIASTA KOSTRZYNA n.O ogłasza konkurs ofert pisemnych na przeprowadzenie prac konserwacyjnych na urządzeniach melioracji szczegółowej na Osiedlu Warniki.

W skład wchodzi:

1. Wykonanie kosztorysu budowlanego z podaniem szczegółowego zakresu wykonanych prac na następujących rowach odprowadzających wodę:

- rów B - o długości 1360 m, szer.dna 0,40 m, śr.głęb. 1,00 m;
- rów B1 - o długości 490 m, szer.dna 0,40 m, śr.głęb. 1,00 m;
- rów B5 - o długości 140 m, szer.dna 0,40 m, śr.głęb. 1,00 m;
- rów B2 - o długości 200 m, szer.dna 0,40 m, śr.głęb. 1,00 m;
- rów B3, B4, B6, B7, B8 o długości po 3 m każdy od rowu B, szer.dna 0,40 m, śr.głęb. 1,00 m;

2. Przekazanie całości wykonanych prac.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela inspektor d/s ochrony środowiska w Urzędzie Miasta, pokój nr 02.

Oferty z podaniem wartości kosztorysowej wykonania robót należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "melioracje" w sekretariacie Urzędu Miasta ul. Kopernika 1, 66-470 Kostrzyn n.O do godz. 9.00 w dniu 31 marca 1995r.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert, przeprowadzania dodatkowych rozmów z wybranymi oferentami oraz prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

cznie i Międzycnodzie, a w roku bieżącym - w Sulęcinie. Pan Wróbel nawiązał kontakt z "Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej" odnoszący się do Projektów Pilotażowych Budownictwa Mieszkaniowego. Był również inicjatorem w sprawie finansowania zajęć pozalekcyjnych w szkołach.

Jesienią 1994 roku Mieczysław Wróbel uczestniczył z ramienia Sejmiku Samorządu Województwa Gorzowskiego w sześciodniowym kursie dla przedstawicieli samorządów terytorialnych z północnych województw Polski, który odbył się w Ośrodku Szkoleniowym na terenie gminy Sigtuna w Szwecji. Organizatorem wyjazdu, poprzedzonego dwudniowymi zajęciami w Szczecinie, było Szczecińskie Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Strona polska pokryła koszty pobytu 35 uczestników w Szczecinie, ich przejazdu promem oraz koszty autokaru, który był zabrany z Polski i służył jako środek lokomocji "kursantów" na terenie Szwecji. Koszty zakwaterowania i utrzymania w Szwecji wzięt na siebie Związek Gmin Szwedzkich.

Temat przewodni kursu - to "Zarządzanie oświatą". Z portowego Ystad przebyto 680 kilometrową trasę do Sigtuny. ...

jechaliśmy przez kraj piękny, porośnięty lasami, przecinany jeziorami i z dala od siebie położonymi siedzibami wabiącymi kolorystyką zabudowań. Mijałyśmy zakłady pracy wyglądające jak obiekty kultury, hektary przyszytych trawników i setki kilometrów autostrad biegnących przez lasy, gdzie rozpięta siatka zabezpiecza przed zderzeniem ze zwierzętami. Głównymi sprawcami niebezpiecznych wypadków bywają losie, na które zaczyna się właśnie sezon polowań..." - wspomina na łamach "Wspólnoty" z 26.11.94 pani Iza Marcisz.

Następnym etapem była Szkoła Podstawowa w Sollentuna, później Dom Wiedzy (odpowiednik gimnazjum) w Marsta i Szkoła Specjalna w Uppsali. Wszystkie szkoły szwedzkie finansowane są przez gminy. Polscy przedstawiciele mieli okazję do bliskiego, bezpośredniego zapoznania się z problemami funkcjonowania szkół i metodami kształcenia dzieci i młodzieży w Szwecji. Szkolenie zakończone zostało wręczeniem każdemu uczestnikowi świadectwa uczestnictwa w wypełnionym wykładami i uzupełnionym wizytami w szkołach, kursie.

A.K.

Kostrzyńska wieża ciśnień

Stoimy w przededniu oddania do eksploatacji zbiorników wyrównawczych wody pitnej na wzgórzu Grudzia. Ta duża inwestycja będzie wkrótce zakończona i pod koniec kwietnia zbiorniki na wzgórzu za miastem przejmą całkowicie ciężar zaopatrzenia Kostrzyna w wodę od znanej wszystkim, starej wieży ciśnień.

Wieża ta jest mocno wysłużona. Wybudowano ją w roku 1903, ma wysokość 27 metrów nad terenem.

Oparła się wojennemu unicestwieniu, lecz nie wyszła z wojny bez dotkliwych

"ran". "Połatana" i odnowiona, służyła mieszkańcom Kostrzyna przez kolejne dziesięciolecia. Trudno jest dziwić, że jej stan techniczny nie jest w tej chwili najlepszy. Budowla ta, mimo swej prostoty, a może dlatego właśnie, zyskała sympatie kostrzynian. Jako istotny element krajobrazu jest często utrwalana na fotografiach i szkiecach.

Po spuszczeniu wody (w ilości 300 m.szeć.) wieża zostanie znacznie odciążona i najprawdopodobniej będzie mogła po niewielkich remontach istnieć w pejzażu miasta jeszcze przez długie lata.

O tym, jaka będzie jej ewentualna nowa funkcja, zadecydują władze miasta i kompetentni fachowcy, po dokładnym zbadaniu starej budowli.

Alicja Kłapoczek

Wieża ciśnień

